Dziś 10 stron w tem Dodatki: Harcerski i „Dom i Ogród” Cena 10 egz. gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek 14 maj 1936 r. | Nr. 132

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KONFLIKT ANGIELSKO - WŁOSKI

HITLER ZAJMIE AUSTRJĘ?

LONDYN, 13.5 (tel. wł.). Wiadomości otrzymane z Genewy, o nagłym wyjeździe delegacji włoskiej wywarły w opinji politycznej kół Londynu nader silne wrażenie. Zdaniem tych kół krok Mussoliniego skierowany jest przedewszystkiem przeciwko Anglii i pogłębia konflikt, narastający ponownie między Londynem a Rzymem.

Do przeświadczenia tego przyczyniło się wczorajsze oświadczenie premjera Baldwina, który na zapytanie w Izbie Gmin o stanowisko posła abisyńskiego w Londynie, odpowiedział, że dyplomata ten uznawany jest w dalszym ciągu za uwierzytelnionego przedstawiciela swego państwa. Równocześnie premjer oświadczył, że poseł angielski w Addis Abebie Barton, otrzymał instrukcję, wskazującą mu, że winien zająć w stosunku do władz wojskowych włoskich stanowisko należne wobec armji, okupującej terytorjum przeciwnika.

Sir Oliphat, angielski podsekretarz min. spraw zagranicznych, przyjmując do wiadomości oświadczenie ambasadora Włoch, stwierdził równocześnie, że rząd angielski nie może uznać faktów dokonanych i że stoi na gruncie traktatu angielsko - włosko - francuskiego z roku 1906, w którym te trzy państwa zobowiązały się respektować niepodległość Abisynji.

OSTRZEŻENIE DLA FRANCJI

LONDYN, 13.5 (tel. wł.). Odwołanie delegacji włoskiej z Genewy nie oznacza jeszcze zerwania Włoch z Genewą, stanowi jednak ostrzeżenie, że w razie utrzymania sankcyj, Włochy gotowe są swą groźbę wykonać i ustąpi z Ligi. Francja oczywiście będzie się starała przeprowadzić akcję pojednawczą i nie dopuścić do takiego zaostrzenia sytuacji.

KONCESJA DLA HITLERA

GENEWA, 13.5 (tel. wł.). Po nowym gwałtownym kroku Mussoliniego, w Genewie coraz bardziej utrwala się przekonanie, że Anglja wkońcu zdobędzie się na reakcję i dłużej nie będzie tolerować upokorzeń, jakie narzuca jej Mussolini.

W związku z zatargiem angielsko-włoskim jest niemal pewne, że cała polityka angielska w stosunku do zagadnień europejskich, otrzyma nową orjentację.

Krążą nawet pogłoski, jakoby Anglja zamierzała wykorzystać przeciw Włochom Niemcy i ewentualnie poinformować poufnie Hitlera, że nie będzie robić wielkich trudności na wypadek, gdyby Hitler stworzył fakt dokonany w stosunku do Austrji.

NEGUS BĘDZIE BRONIŁ ABISYNJI

podczas czerwcowej serji Ligi Narodów

ADDIS ABEBA, 13.5. Wicekról Abisynji marszałek Badoglio dokonał dziś przeglądu 30 tysięcy wojsk okupacyjnych. Jak podaje agencja Stefani, rewji przyglądała się kolonja europejska i tłumy tubylców, oklaskując marszałka i żołnierzy włoskich.

Gubernator cywilny Addis Abeby mjr. Bottai podał do wiadomości publicznej plany odbudowy i modernizacji stolicy Abisynji. Abisynja — oświadczył — uzyska wszelkie zdobycze kultury rzymskiej, nie tracąc nic ze swego charakteru afrykańskiego.

ROZSTRÓJ NERWOWY NEGUSA

JEROZOLIMA, 13.5. Stan negusa, który znajduje się w niezwykłym rozstroju nerwowym, pogorszył się w ciągu wczorajszego dnia tak znacznie, że Haile Selassie zrezygnować musi z zamiaru jaknajszybszego wyjazdu do Londynu. Abisyński minister spraw zagranicznych Heruy podaje w sprawie stanu zdrowia negusa następujące wyjaśnienie: Lekarz przyboczny cesarza Haile Selassie nakazał mu bezwzględny spokój i wypoczynek, zakazując równocześnie negusowi wyjazdu do Londynu, zanim pacjent odpowiednio się nie wzmocni. Nerwy negusa są w tak fatalnym stanie że gdy odbywał on rozmowę telefoniczną ze swym posłem w Londynie, słaniał się na nogach, tak, że musiał go podtrzymywać służący.

NEGUS KUPIŁ WILLĘ W SZWECJI

LONDYN 13.5. (tel. wł.) Według doniesień z Jerozolimy — wiadomość o nabyciu przez cesarza Haile Selassie willi w Sztokholmie potwierdza się.

Cesarz polecił przekazać do stolicy Szwecji 400 tysięcy koron, jako cenę kupna willi. Zamierza on w lecie, po czerwcowej sesji Rady Ligi i powzięciu przez nią decyzyj w sprawie abisyńskiej wyjechać do swej nowej posiadłości na dwumiesięczny odpoczynek.

O Szwecji cesarz wyraża się zawsze z wielkiem uznaniem, która nieszczęśliwej Abisynji okazała najwięcej przyjaźni i pomocy.

CESARZ UDZIELIŁ WYWIADU

JEROZOLIMA, 13.5.5 (tel. wł.) Cesarz Haile Selassie udzielił wywiadu dziennikarzom zagranicznym.

Cesarz wyraził zadowolenie, że Liga Narodów nie poddała się sugestjom włoskim, gdyż gdyby postąpiła inaczej nie byłoby to zgodne z jej ideą.

Cesarz zapowiedział, że 16 czerwca uda się do Genewy, aby na posiedzeniu Ligi Narodów bronić swego narodu.

Następnie pojedzie do Londynu.

Negus w zakończeniu oznajmił że będzie walczył o prawa swego narodu aż do ostatnich sił.

Orędzie b. kombatantów francuskich

do niemieckich

PARYŻ, 13.5. (tel. wł.) Podczas obrad narodowej federacji, b. kombatantów ofiar wojny, grupującej wszystkie stowarzyszenie b. kombatantów francuskich, sekretarz generalny federacji p. minister Rivollet wystosował orędzie do b. kombatantów niemieckich, które zostało jednogłośnie zaaprobowane.

Orędzie zawiera uroczyste wezwanie do pokoju, pożądanego dla Niemiec, Francji i Europy, opartego na poszanowaniu prawa i zapewnieniu porządku, w którego ramach każdy naród uzna się za odpowiedzialnego za wspólne bezpieczeństwo.

Orędzie kończy się następującemi słowy:

„My, żołnierze frontowi, pomni ofiary zmarłych i naszych cierpień, mamy misję wyplenić z całego świata gwałt, niesprawiedliwość, złą wiarę i ignorację będące źródłami największych nieszczęść. Winniśmy wspólnie nauczyć nasze narody porozumienia i zrozumienia, a także wzniecać w naszych narodach dobrą wolę, która winna patronować swobodnemu zbadaniu aspiracji i interesów na którego podstawie winno nastąpić porozumienie, zapewniające naszą przyszłość. My, francuscy żołnierze frontowi, jesteśmy gotowi do podjęcia tego wielkiego dzieła, które winno pojednać nasze ojczyzny i uspokoić Europę.

Oto dlaczego z wyciągniętą dłonią ślemy wam ten uroczysty apel.

Wojska z Egiptu w Palestynie

Zamachy bombowe w Haifie

LONDYN, 13.5. (tel. wł.) Przywódcy organizacyj arabskich coraz bardziej tracą panowanie nad strajkiem i robotnikami, którzy, pozbawieni przez strajk zarobków, dążą do wywołania rozruchów.

Wczoraj dokonano kilkunastu napadów na żydów. W Haifie wybuchła przed mieszkaniem tamtejszego burmistrza bomba. Sytuacja jest tak naprężona, że wysoki komisarz uznał za stosowne udzielić kolonistom żydowskim generalnego zezwolenia na noszenie broni i używania jej w razie potrzeby.

Wczoraj wieczorem wysoki komisarz Wauchope wygłosił przez radjo jerozolimskie przemówienie do ludności arabskiej, ostrzegając ją przed skutkami rozruchów.

Komisarz zaznaczył, że przybyłe z Egiptu wojska z tankami i samochodami pancernemi otrzymały rozkaz zgniecenia wszelkich niepokojów najbezwzględniejszemi środkami. Ponadto 60 samolotów będzie nieustannie krążyło nad Palestyną; w razie potrzeby samoloty mają interwenjować przy pomocy karabinów maszynowych.

Na granicy Syrji Transjordanji strzeżonej silnie przez wojska angielskie dochodzi do nieustannych awantur z Beduinami, którzy pragną przedrzeć się do Palestyny. Emir Transjordanji Abdullah prosił wysokiego komisarza o przysłanie posiłków, bowiem wśród Beduinów panuje silne podniecenie.

Poranieni przez Arabów przed dwoma dniami trzej żołnierze angielscy zmarli w szpitalu. Nawet na emira usiłowano dokonać zamachu.

W ATMOSFERZE POGŁOSEK...

o rekonstrukcji gabinetu

Cała prasa polska dopatruje się zmian politycznych po zakończeniu uroczystości żałobnych w Wilnie.

W związku z tem wysuwane są różne osobistości jako przyszli członkowie rządu. Sanacyjny „Dziennik Poznański” notuje pogłoskę o woj. Grażyńskim jako przyszłym ministrze spraw wewnętrznych oraz wymienia p. Kierzkowskiego, jako przyszłego dyrektora departamentu politycznego.

Ze względu na to, że p. Kierzkowski jest osobistością znaną w Zagłębiu, gdyż tu w okresie okupacji niemieckiej stał na czele POW od roku 1915, oraz był jednym z twórców harcerstwa w Zagłębiu, z obowiązku dziennikarskiego zamieszczamy poniżej głos „Dziennika Poznańskiego”, który pisze:

„W stołecznych sferach politycznych wymieniają wyraźnie nazwisko p. wojewody Grażyńskiego, który w najbliższych dniach ma jakoby objąć tękę spraw wewnętrznych i p. Kierzkowskiego jako dyrektora departamentu politycznego na miejsce obecnego p. Jerzego Paciorkowskiego, który miałby zostać wiceministrem jako zastępca wicemin. Kaweckiego.

Nie wymieniają jeszcze następców p. min. Góreckiego i p. min. Michałowskiego, których też rzekomo objąć ma dokonana, ok. 15 maja.

Dalsze zmiany w administracji dotyczyćby miały niektórych pp. wojewodów, a już później — pp. starostów.

Nawiasem mówiąc, p. Kierzkowski jest czołowym reprezentanteem grupy „Przełomu” (naprawjacze) i był szefem wywiadu Oddziału II Sztabu Generalnego, a później komendantem główny Strzelca, tak że nie obce są mu sprawy bezpieczeństwa, co właśnie przyjmowane ma być pod uwagę”.

Ile w tych pogłoskach jest prawdy — czas pokaże.

10-lecie wyboru

P. PREZYDENTA RZPLITEJ

W dniu 1 czerwca rb. upływa lat 10 od chwili wybrania przez Zgromadzenie Narodowe prof. Ignacego Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej.

Rocznica ta będzie uczczona specjalnym obchodem. Komitet obchodu ukonstytuuje się w najbliższych dniach

Utworzenie najwyższych władz wojskowych

„KOMITET OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ“

W nr. 38 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej“, ogłoszonym dzisiaj ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 maja 1936 r. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Naczelny artykuł nowego dekretu brzmi:

„§ 1. Zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnemi sprawuje w czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej przez:

a) Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych,
b) Ministra Spraw Wojskowych.

§ 2. Siły Zbrojne są podporządkowane Prezydentowi Rzeczypospolitej przez Ministra Spraw Wojskowych“.

Następny artykuł rozwija postanowienie konstytucji, uprawniające Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów i zarządzeń w zakresie zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnemi. Dekrety takie będą kontrasygnowane przez ministra spraw wojskowych, a w sprawach, wykraczających poza zakres jego działania, także przez prezesa Rady ministrów.

W szczególności w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej będą uregulowane następujące sprawy:

a) Podstawowe obowiązki i prawa żołnierzy oraz sposób odbywania służby wojskowej, b) przepisy dyscyplinarne i o honorowej odpowiedzialności żołnierzy, c) ustalanie obszarów warownych, rejonów umocnionych oraz portów i przystani wojennych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie spraw wojskowych, inspektorowie armji, szef sztabu głównego, generałowie inspekcjonujący generałowie do specjalnych prac, dowódcy dywizyj oraz równorzędni dowódcy, będą mianowani na wniosek ministra spraw wojskowych, uzgodniony z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH

Dział II odnosi się do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i rozpoczyna się od następującego postanowienia: „Generalny Inspektor Sił Zbrojnych jest generałem, przewidzianym na Naczelnego Wodza“.

Zadaniem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych jest nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną państwa i przygotowanie sił zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego.

Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych podlegają bezpośrednio: 1) Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych z Inspektoratem Armji, generałami do prac, biurem inspekcji, tudzież generałami inspekcjonującymi, 2) Sztab Główny z szefem Sztabu Głównego na czele.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Dział III-ci dekretu odnosi się do ministra spraw wojskowych, którego zadaniem jest dowodzenie i dysponowanie siłami zbrojnemi w czasie pokoju.

Minister spraw wojskowych kieruje administracją i sprawami personalnemi sił zbrojnych i reprezentuje sprawy obrony państwa w rządzie, któremu referuje wnioski, zarówno swoje, jak Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

W zakresie spraw personalnych minister spraw wojskowych przedkłada Prezydentowi Rzeczypospolitej odpowiadające postulatom Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych wnioski, dotyczące nominacyj, wymienionych wyżej wyższych przedstawicieli Sił Zbrojnych.

Minister spraw wojskowych obsadza stanowiska dowódców pułków i dowódców piechoty dywizyjnej, stosując się przytem do postulatów Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Nominacje i zwolnienia na niższych stanowiskach należą do wyłącznego zakresu działania ministra spraw wojskowych

KOMITET OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ

Dział IV dekertu powołuje do życia Komitet Obrony Rzeczypospolitej. Zadaniem tego komitetu jest ustalanie wytycznych dla Rządu w dziedzinie obrony państwa i koordynowanie prac, przygotowujących tę obronę.

Na czele Komitetu Obrony Rzeczypospolitej stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Zastępcą jego jest Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

Członkami komitetu są ponadto: **prezes Rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, minister spraw zagranicznych, minister spraw wojskowych, minister skarbu, minister przemysłu i handlu oraz bez prawa głosowania szef Sztabu Głównego, szef Administracji Armji i zastępca szefa Sztabu Głównego.**

Organem, przygotowującym i przeprowadzającym decyzje Komitetu Obrony **Rzeczypospolitej jest Sekretarjat tego Komitetu, którego kierownikiem jest zastępca szefa Sztabu Głównego.** Sekretarjat ten m. in. ma za zadanie pilnować wykonywania uchwał Komitetu Obrony Rzeczypospolitej przez poszczególne działy administracji państwowej.

Dekret obecny podpisany jest przez **Prezydenta Mościckiego**, a kontrasygnowany przez prezesa Rady ministrów Kościałkowskiego i ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego.

Socjaliści chcą stworzyć front ludowy

Uchwały rady naczelnej PPS

W atmosferze ścisłej poufności obradowała przez dwa dni w Warszawie rada naczelna PPS. Poza członkami rady nikt nie miał na zebranie wstępu, nie dopuszczono nawet najzaufańszych towarzyszy partyjnych, jeżeli w skład rady naczelnej nie wchodzą.

Tematem obrad było ustosunkowanie się do innych stronnictw lewicy i środka, a **wynikiem ich uchwalenie rezolucyj, które m. in. głoszą, że masowe ruchy mogą osiągnąć swoje cele jedynie wtedy, gdy „staną się ośrodkiem mobilizacji sił robotniczo - chłopskich, podporządkowanych zorganizowanemu kierownictwu...** Robotnicy i chłopi muszą skupić swoje siły około partyj naprawdę masowych, zdyscyplinowanych programowo i organizacyjnie przygotowanych i już dziś są kierownictwo wystąpień masowych odpowiedzialnych“.

Uchwała o stosunku do innych stronnictw brzmi:

Rada naczelna uznaje, że tylko PPS i klasowy ruch zawodowy wraz z **partjami socjalistycznemi mniejszości narodowościowych** z jednej strony, oraz **Stronnictwa Ludowe** z drugiej strony, stanowią te środki organizacyjne, których współdziałanie jest decydujące **dla powstania rozwoju i zwycięstwa frontu wspólnej walki robotników i chłopów w Polsce.**

O sanacyjnych ugrupowaniach robotniczych ZZZ p. Moraczewskiego, oraz t. zw. BBS p. Jaworowskiego uchwała nie wspomina, ale podobno sprawa nawiązania z niemi kontaktu była szeroko omawiana.

Okazywana ostatnio przez PPS ruchliwość i powyższe uchwały wskazywałyby na to, że **przywódcy socjalistyczni** nabrali przekonania, iż **nadeszła już pora złudowania obecnie rządzącego obozu i uszczęśliwienia Polski rządami lewicowo - żydowskiemi.**

KTO WYGRAŁ?

Dziś, w piątym dniu ciągnienia, 4-ej klasy 35-ej Polskiej Loterji Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

po 10.000 zł. na n-ry: 65637 86782 152919. 71804 82252 83624 92264 93081 93786 105375 130089 137595 151718 166453.

po 1.000 zł. na n-ry: 3013 7712 8218 30881 31343 32277 39953 46570 49419 62915 65528

po 5.600 zł. na n-ry: 369 4816 81450 116871 129884 137924 175966.

po 2.000 zł. nr n-ry: 17247 17686 23937 60614 72946 100011 100241 104852 106154 117533 122274 130320 140036 140398 172511 174118 179778 180556 190101.

Stalin — dyktator Sowietów

PILOTEM - AKROBATĄ

MOSKWA, 13.5. (tel. wł.) Dyktator Sowietów Stalin, który już dawno zdał egzamin lotniczy, otrzymał obecnie także patent pilota-akrobaty, któremu przysługuje prawo latania na samolotach wszystkich typów.

Wczoraj Stalin znów latał nad aerodromem moskiewskim, wykonując bez zarzutu najtrudniejsze ewolucje akrobatyczne.

Członkowie Politbiuro już kilkakrotnie prywatnie i oficjalnie zwracali się do Stalina z prośbą, aby zaniechał niebezpiecznego sportu. Stalin jednak nie chce wyrzec się latania.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci“

Adaptacja Karola Forda.

26

Tego samego wieczora Stanisław Hyczewski wsiadł do pociągu, który miał go zawieźć do Hamburga. Był to ten sam pociąg, którym „ona“ wyjechała 24 godziny wcześniej.

VII.

A. D. Gesellschaft

— Mój drogi, zaczynasz mnie denerwować! Dajesz hamburczykom piękny przykład dobrego wychowania polskich psów!... Trzymam cię na smyczy, bo to leży przecież w twoim własnym interesie! Cóżby się z tobą stało, gdybyś mi zginął w tem wielkiem, obcem mieście? Postaraj się przynieść mi zaszczyt i zachowaj dobre manjery, mój stary Bobie! Przedstawię cię zaraz radcy naszego konsulatu. Pamiętaj o tem, że jesteś moim duchowym synem...

Bob złośliwem okiem spoglądał na swego pana, i ciągnąc smycz z całej siły, nie wydawał się przekonany argumentacją Hyczewskiego.

Minęło zaledwie pół godziny od chwili, kiedy wysiedli z pociągu na dworcu Berlińskim, w samem centrum Hamburga. Pies był roztargniony, w złym humorze i wprost nieprzytomny spowodu niezwykłego zgiełku, jaki panował nawet na najmniejszych uliczkach ruchliwego portu.

Stanisław Hyczewski również był zdezorjentowany tym hałasem. Mimo pozorów, nie przyszedł jeszcze całkowicie do siebie po owym tajemniczym niepokoju.

Zresztą nad wszystkiemi uczuciami dominowała w nim wściekłość, że dał się „nabrać“.

W całej tej sprawie najwięcej złościło go to, że mimo wszelkich wysiłków nie był zdolny gniewać się na Sonię. Z rozbrajającą naiwnością zapytywał sam siebie:

— Cóż to, czyżbym ja naprawdę wciąż jeszcze był w niej zakochany?

Bob nie dał mu czasu na odpowiedź na to kłopotliwe pytanie.

Mimo, że nic nie usprawiedliwiało tej nagłej wściekłości, jakby był psem jakiegoś rzezimieszka, któremu wystarczy sam widok policjanta, by wyszedł z siebie, Bob rzucił się z głośnem szczekaniem na „schupo“, stojącego na brzegu trotuaru i przyglądającego się ruchowi ulicznemu.

Obawiając się najgorszego, to znaczy protokułu dla siebie, a hycla dla Boba, Stani ukłonem i uśmiechem przeprosił napadniętego, poczem zawołał przejeżdżającą taksówkę i kazał się zawieźć do generalnego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przybył na miejsce w kilka minut.

Natychmiast po wkroczeniu do gmachu konsulatu, odzyskał całą pogodę ducha, jakby uległ przyjacielskiemu czarowi, unoszącemu się na tym odcinku ojczyzny na obcej ziemi.

Czuł się tutaj jak u siebie w domu. Podczas organizowania linji lotniczej Paryż — Bruksela — Hamburg — Kopenhaga — Gdańsk, przez kilka miesięcy był w ścisłym kontakcie z przedstawicielstwami polskiemi tych miast i miał tam teraz wielu serdecznych przyjaciół.

Nie starał się teraz nawet o uzyskanie oficjalnej audjencji u konsula, gdyż zajęłoby mu to zbyt wiele czasu, ale odrazu złożył wizytę młodemu radcy Nowickiemu, który był mu szczerze oddany i z którym wspólnie poznawał rozkosze „Sankt-Pauli“, który, jak wiadomo, jest hamburskim Montmartrem.

— Co za miła niespodzianka!... Hyczewski w swojej własnej osobie!...

— Czy nie przeszkadzam wam, moi drodzy?

— Ależ skąd znowu!

Uścisnęli sobie ręce, poklepali się nawzajem poufale po ramieniu, poczem radca Nowicki wykrzyknął z zachwytem:

(D. c. n.)

„SIERP i MŁOT” NAD MADRYTEM

Od objęcia władzy przez Front Ludowy w Hiszpanji nie upłynęło jeszcze trzy miesiące, a już dotychczasowe jego rządy wykazują, **że przewagę w rządzeniu krajem mają komuniści,** choć w łonie Frontu Ludowego są partją najsłabszą, bo liczącą zaledwie 10 deputowanych. Są oni jednak faktycznymi przywódcami. Wtem przekonaniu utwierdza każdego obserwacja rozgrywających się wypadków. Niedawno temu chłopi za namową komunistów dokonali zajęcia ziemi w Andaluzji i w Estramadurze. Obecnie zachodzą coraz częstsze wypadki zajmowania przedsiębiorstw przemysłowych przez robotników. Takie wypadki zaszły m. in. w Madrycie.

Pod koniec kwietnia robotnicy browaru „Aguila“ w Madrycie zorganizowali strajk, żądając podwyżki płac, oraz usunięcia „łamistrajków“. Dyrekcja nie zgodziła się na wszystkie postulaty robotników. Wówczas przywódcy komunistyczni wespół z robotnikami, pracującymi w browarze, **zawładnęli przedsiębiorstwem. W miejsce dyrekcji utworzono sowiet robotniczy,** który zajął się produkcją i sprzedażą piwa. Na budynku fabrycznym zaś zawieszono **czerwony sztandar z sierpem i młotem...** Interwenjowała policja... nie w celu jednak pociągnięcia do odpowiedzialności sowietu robotniczego, za samowolne zajęcie browaru, lecz tylko poto, żeby usunąć sztandar, który nie jest jeszcze(!) oficjalnie uznany za sztandar narodowy(!?). Interwencja jednak w sprawie sztandaru nie odniosła skutku, gdyż ten w dalszym ciągu powiewa nad browarem...

Sowiet prowadził więc fabrykę, produkował piwo i sprzedawał je po barach i restauracjach. Jednocześnie sowiet robotniczy założył oficjalne stowarzyszenie „robotników browaru, lodu i wody sodowej“ jako filję Unji generalnej pracowników, która **zawładnęła wszystkiemi przedsiębiorstwami, należącemi do Joaquin'a Montes'a Jo allar'a, byłego ministra, a którego również własnością jest wspomniany browar.** Nie koniec na tem! Stowarzyszenie robotników browaru „Aguila“ w Madrycie przedsięwzięło kroki w ministerstwie pracy, **celem uzyskania legalizacji aktu objęcia fabryki przez sowiet robotniczy.**

Minister wezwał wicedyrektora browaru, proponując rozstrzygnięcie konfliktu. Spawa utknęła jednak w miejscu, gdyż sowiet robotniczy zażądał usunięcia dyrektora, na co naturalnie wicedyrektor nie mógł wyrazić swej zgody. Browar pozostał więc w posiadaniu sowietu robotniczego, który nim kierował pod kuratelą(!) podsekretarza stanu w ministerstwie pracy.

Ostatecznie zatarg zlikwidowano... Prawy właściciel browaru zmuszony był zaakceptować następujące warunki: uznanie sowietu robotniczego; uwzględnianie wszelkich żądań i reklamacyj skierowanych pod adresem dyrekcji browaru przez robotników; uwzględnianie przedstawionych przez robotników spostrzeżeń i planów, dotyczących „dobrego funkcjonowania“ browaru; zagwarantowanie robotnikom kontroli nad produkcją; usunięcie z zajmowanego stanowiska dyrektora i zamianowanie w jego miejsce dotychczasowego wicedyrektora.

Wypadek powyższy nie jest bynajmniej odosobniony...

W dniu 1 maja odbyła się w Madrycie defilada organizacyj socjalistycznych w liczbie około 200 tys. ludzi. Defiladę przyjęli: premjer Azana, oraz szefowie partyj: socjalistycznej i komunistycznej, którzy **przedstawili Premjerowi szereg żądań, domagając się ich bezwzględnej realizacji.** Żądania te są następujące: Wytoczenie śledztwa przeciwko bezpośrednim sprawcom represyj, dokonanych w czasie październikowej rewolucji 1934 w Asturji; **bezwzględnego „oczyszczenia“ armji i aparatu administracyjnego państwa z przeciwników Frontu Ludowego;** rozwiązanie i rozbrojenie wszystkich organizacyj faszystowskich i monarchistycznych; konfiskata dóbr i własności faszystów i monarchistów na rzecz bezrobotnych; przyznanie nadzwyczajnego kredytu dla ofiar październikowej rewolucji komunistycznej w r. 1934.

Azana oświadczył, iż rząd powyższe żądania rozpatrzy i przedłoży Kortezom odnośne wnioski..

Tak wyglądają rządy Frontu Ludowego w Hiszpanji, w trzecim miesiącu po objęciu przezeń władzy, iluminowane łuną palących się kościołów i klasztorów.

M. C.

Żydzi i socjaliści nie dopuścili
aby zawisł krzyż na sali Rady miejskiej

Socjalistyczno - żydowska większość Rady miejskiej w Piotrkowie powzięła ostatnio uchwałę, która musi obudzić głębokie oburzenie w społeczeństwie polskiem. Jeden z radnych ze Stronnictwa Narodowego złożył wniosek o zawieszenie Krzyża w sali obrad Rady miejskiej. Ten wniosek głosami socjalistów i żydów został odrzucony. Jako motyw tego niesłychanego stanowiska podano, że „obrażałoby to uczucia religijne radnych innego wyznania“.

Społeczeństwo polskie powinno wyciągnąć odpowiedni wniosek z zachowania się żydów i socjalistów.

Musimy się postarać, aby żydzi jaknajprędzej zaprzestali „obrażać swe uczucia religijne“ i wyemigrowali do Palestyny, czy też do Birobidżanu.

O socjalistach idących na pasku żydowskim i masońskim pamiętać wypadnie przy wyborach.

Niemcy zdobywają tajemnice
fortyfikacyj belgijskich

Jak wiadomo, wojskowe władze belgijskie budują ogromnym nakładem pieniędzy potężne umocnienia na pograniczu z Niemcami.

W związku z tem ogromne zaniepokojenie wywołała w Brukseli wiadomość, iż w rękach niemieckich znajdują się obecnie plany fortyfikacyj Battice, które stanowią ostatni wyraz techniki nowoczesnej i pod wieloma względami **przewyższają nawet słynne fortyfikacje francuskie.**

Fort Battice tworzy najsilniejszy punkt oporu belgijskiego i budowa jego odbywała się z zachowaniem niezwykłych środków ostrożności.

Władze belgijskie aresztowały głównego szpiega niemieckiego, który przekupiwszy robotników zatrudnionych przy budowie tych fortyfikacyj na podstawie dostarczonych przez nich wskazówek sporządził plany, odtwarzając wiernie ich konstrukcję.

Żandarmerja belgijska aresztowała jednocześnie wszystkich robotników, oskarżonych o dostarczenie wywiadowi niemieckiemu informacyj. Śledztwo to jest prowadzone w jak najgłębszej tajemnicy. Jednocześnie z przychwyceniem szpiegów, którzy wykradali tajemnice fortyfikacyj, władze belgijskie wpadły na ślad całego szeregu innych akcyj szpiegowskich.

Z DNIA

P. MORACZEWSKI NA WIDOWNI

Agencja „Press“ opublikowała komunikat następującej treści:

„Jak wiadomo, przed kilku dniami przyjęty był na Zamku p. Moraczewski. W związku z tem przyjęciem rozeszły się w kołach politycznych pogłoski, jakoby rozmowa na Zamku dotyczyła planu robót publicznych, opracowywanego przez czynniki rządowe.

W razie ostatecznego ustalenia tego planu, p. Moraczewski miałby być powołany na specjalnego komisarza robót publicznych, mającego czuwać nad wykonaniem programu robót. Komisarjat do spraw robót publicznych miałby być instytucją niezależną, podporządkowaną jedynie komitetowi ekonomicznemu ministrów, na którego czele stoi wicepremjer Kwiatkowski“.

Jak wiadomo, inż. Moraczewski jest zwolennikiem podjęcia robót publicznych w jaknajszerszych ramach, choćby to było połączone z inflacją pieniężną.

Dotychczas projekty p. Moraczewskiego nie znajdowały uznania wśród rządu. Czyżby obecnie miała zajść zmiana? Wydaje się to niezbyt prawdopodobne.

I TAKICH WSPÓŁPRACOWNIKÓW MA P. MORACZEWSKI W ZZZ

Przed sądem w Wilnie toczyła się sprawa przeciwko Romanowi Władysławowi Biernackiemu, jednemu z przywódców organizacji p. Jędrzeja Moraczewskiego, Zjedn. Zw. Zaw.

Fragment tego procesu podajemy za wileńskiem „Słowem“. Pytany przez przewodniczącego rozprawy, czy był karany, Biernacki odpowiada, że nie był karany, lecz wobec przedstawionych dowodów, głosem przyciszonym oświadcza, że...

wobec tego... że to wszystko niema nic do sprawy, nie chciałby jej odwlekać, a zatem nie będzie oponował przeciwko — identyfikowaniu jego osoby z osobą znanego przestępcy kryminalnego dwojga imion Romana-Władysława Biernackiego.

Przew.: Proszę powiedzieć — karany czy nie?

Biernacki: Nie oponuję.

Przew.: Co oznacza nie oponuję, proszę powiedzieć wyraźnie — przyznaje się oskarżony do wszystkich poprzednich przestępstw i kar, jakie za to poniósł?

Biernacki: Tak jest, tak jest.

Nie można powiedzieć, by rejestr przestępstw działacza ZZZ był skromny. Przedstawia się on następująco:

„Fałszował pieczęcie, kradł rowery, ma pięć czy sześć wyroków skazujących za przestępstwa pospolite, aresztowany był za komunizm, w więzieniu w Mokotowie prowadził propagandę za wyrżnięciem burżujów“.

Głowy państw Małej Ententy
USTALĄ NOWE ZASADY POLITYKI

Zapowiedziane wizyty w Rumunji regenta Jugosławji Pawła oraz prezydenta Czechosłowacji Benesza przewidywane są na pierwsze dni czerwca. Do obrad, jakie będą miały miejsce z tej okazji między głowami państw Małej Ententy, przywiązywane jest duże znaczenie polityczne. Nakreślone mają być nowe zasady wytyczne polityki Małej Ententy.

15-letni chłopiec Polak
„PREZYDENTEM“ 2-MILJONOWEGO MIASTA

W wielkich miastach Stanów Zjednoczonych istnieje zwyczaj, że wśród młodzieży szkolnej, która wyróżnia się dobremi postępami w nauce, wybiera się „prezydentów miast“, którzy „rządzą“ miastem przez 24 godziny.

Tym razem zdarzyło się to w dwumiljonowym Brooklynie, a „prezydentem“ miasta obrany został w konkursie szkół piętnastoletni chłopiec polski, Teodor Jankowski, wychowanek sierocińca św. Jana. Młody chłopiec powszechnie chwalony spowodu swych zdolności, pracowitości i dobrego ułożenia, podpisywał dokumenty i „rządził“ Brooklynem przez 24 godziny.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Obchód 25-lecia istnienia harcerstwa

w Sosnowcu

W dniu 16 i 17 maja b.r. odbędzie się w Sosnowcu uroczystość obchodu 25-lecia istnienia harcerstwa na terenie naszego miasta.

Godność członków Komitetu honorowego raczyli przyjąć JWPP.: starosta **Henryk Heynar,** ks. kanonik **Teofil** Jankowski, prezes Sądu okręgowego— Antoni Kordowski, prezydent — **Józef Kaczkowski,** inspektor szkolny — **Stanisław Luchowiec, przewodniczący** Komisji międzyszkolnej **dyr. Ledwos,** ks. szambelan **Franciszek Raczyński,** płk. **Franciszek Smełkowski,** prezes Federacji, Obr. Ojczyzny . kpt. **Andrzej Styka.**

Komitet wykonawczy uroczystości stanowią pp.: przewodniczący: wiceprezydent **H. Almstaedt,** sekretarz — **M. Kruszyński,** przewodnicząca sekcji sztandarowej: **prez. Zofja Kaczkowska,** przewodniczący sekcji finansowej: **dyr. Wł. Lewandowski,** przewodniczący sekcji propagandowej: **nacz. K. Nawrocki,** przewodniczący sekcji tecnicznej: **kom. St. Iskra.**

Dalsi członkowie Komitetu: Panie z Komitetu imprez dochodowych dla hufca, zarząd i Koło harcerzy z czasów walk o Niepodległość w Sosnowcu, prezesi Kół przyjaciół harcerzy i opiekunowie drużyn harcerskich, prasa miejscowa, dyrekcje i kierownicy szkół średnich i powszechnych. Przedstawiciele różnych związków, organizacji, stowarzyszeń i miejscowego społeczeństwa.

Opracowany przez Komitet wykonawczy program uroczystości przedstawia się jak następuje:

PROGRAM UROCZYSTOŚCI OBCHODU 25-LECIA HARCERSTWA W SOSNOWCU

W DNIU 16 I 17 MAJA 1936 R.

SOBOTA DNIA 16 MAJA: godz. 16 — rozbicie propagandowego obozu harcerskiego przy ul. 3-go Maja (obok Ubezpieczalni Społecznej);

godz. 18 — propagandowy przemarsz drużyn harcerskich i zuchów ulicami miasta;

godz. 20 — Ognisko przed Ratuszem wielkiej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i harcerzy poległych w walkach o niepodległość. Gawędę wygłosi druh nacz. K. Nawrocki — prezes Koła harcerzy z czasów walk o niepodległość.

NIEDZIELA DNIA 17 MAJA: godz. 8.30 — zbiórka drużyn harcerzy i zuchów przed Ratuszem;

godz. 9 — raport przedstawicieli Komendy Chorągwi i zbiórka organizacji i zaproszonych osób;

godz. 9.15 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo;

godz. 9.30 — Msza święta i poświęcenie sztandaru hufca harcerzy w Sosnowcu;

godz. 10.30 — przemarsz przed Ratusz;

godz. 11 — 1) wbijanie i składanie gwoździ, 2) podpisywanie aktu erekcyjnego, 3) przemówienia z okazji poświęcenia sztandaru i święta 25-lecia istnienia harcerstwa w Sosnowcu, 4) wręczenie sztandaru hufcowi, 5) dekoracja odznaką 25-lecia, 6) ogłoszenie wyniku konkursu o najlepszą drużynę hufca sosnowieckiego i rozdanie nagród;

godz. 12.30 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Defilada;

godz. 15 — zabawa w parku Miejskim ul. Piłsudskiego (w czasie zabawy gry i turnieje zuchowe oraz o godzinie 20.30 ognisko poświęcone 25-leciu). Gawędę wygłosi druh red. Stefan Arnold.

Komitet apeluje za naszym pośrednictwem do wszystkich organizacji i stowarzyszeń oraz przedstawicieli społeczeństwa o jak najliczniejszy udział w tych uroczystościach.

Nie wątpimy, że uroczystości 25-lecia zgromadzą wszystkich tych, którym dobro młodzieży harcerskiej leży na sercu. Jest to tembardziej pożądane że program uroczystości przewiduje między innemi **wręczenie sztandaru miejscowemu hufcowi harcerskiemu.** Sztandar ten jest darem miejscowego społeczeństwa, które pospieszyło z ofiarami i bardzo życzliwie odniosło się do pięknej inicjatywy.

Uroczystość 25-lecia

harcerstwa w Strzemieszycach

Dnia 16 i 17 bm. odbędą się uroczystości 25-lecia harcerstwa w Strzemieszycach, gdzie przed 25 laty powstała pierwsza drużyna harcerska na terenie gminy Olkusko-Siewierskiej. W uroczystości wezmą udział wszystkie drużyny harcerskie i gromady zuchów hufca strzemieszyckiego: ze Strzemieszyc, Kazimierza, Niemców, Maczek, Porąbki i Pekinu, nadto szerokie koła przyjaciół harcerstwa.

Na program uroczystości złożą się:

Dnia 16 bm. (sobota) godz. 14: złaz drużyn do lasu na „Święconce" na miejsce złotu; g. 20 — ognisko harcerskie.

Dnia 17 bm. (niedziela) godz. 9 — nabożeństwo; godz. 10.30 — dekoracja zasłużonych przyjaciół harcerstwa odznaką 25-lecia harcerstwa przed budynkiem gminy; defilada drużyn harcerskich; godz. 11.30 poranek filmowy w kinie „Paw"; zostaną wyświetlone 2 filmy dźwiękowe z życia harcerskiego: Leśne harce, Na harcerskim froncie; g. 14— otwarcie obozu na „Święconce" dla PT Publiczności, godz. 14.30—17 — popisy harcerskie i zuchowe; godz. 18 — ognisko ku czci poległych harcerzy.

Komitet obywatelski w porozumieniu z zarządem gm. Olkusko-Siewierskiej prosi wszystkich właścicieli realności w Strzemieszycach o udekorowanie swoich domów flagami państwowemi. Jednocześnie zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków harcerstwa na powyższe uroczystości.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Czwartek

Dziś Bonifacego
Jutro Zofji i Jana
Wschód słońca 3 m. 59.
Zachód „ 19 m. 22.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Senorita w masce".
EDEN: I. Sekrety marynarki wojennej. — II. Czy Lucyna to dziewczyna.
PALACE: „Pepi".

—xx—

× **OSOBISTE.** Wicestarosta grodzki w Sosnowcu p. Heynar wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął referendarz p. Zachemski.

× **WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU TOW. TATRZAŃSKIEGO.** We czwartek, dnia 14 bm. o godz. 18 odbędzie się w Będzinie na sali posiedzeń Sejmiku Będzińskiego (starostwo) walne zgromadzenie polskiego Tow. tatrzańskiego oddziału w Zagłębiu Dąbrowskiem z następującym porządk. obrad: zagajenie posiedzenia, sprawozdanie zarządu z działalności w ub. roku, sprawozdanie komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorjum zarządowi, uchwalenie preliminarza a rok 1936, wybór zarządu, wybór komisji rewizyjnej, wybór sądu honorowego, wolne wnioski. O ile w określonym terminie nie zjawi się przewidziana w § 22 statutu jedna piąta część członków, odbędzie się w godzinę po terminie drugie walne zgromadzenie, ważne bez względu na ilość obecnych.

× **UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE NA PIASKACH.** W ub. wtorek 12 bm. jako w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się na Piaskach uroczystość żałobna. O godzinie 8 rano zebrały się na placu szkolnym organizacje ze sztandarami przewiązanemi krepą, dzieci szkolne, zarząd i urzędnicy kopalni „Czeladź" oraz miejscowa ludność, poczem uformowano pochód, który przy dźwiękach werbla wyruszył do kościoła. W czasie mszy św. chór odśpiewał pieśni żałobne. Należy zaznaczyć, że zarząd kopalni chcąc umożliwić pracownikom wzięcie udziału w uroczystości, zwolnił ich z przedpołudniowych zajęć.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 14 bm. o godzinie 7 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, świetna komedja M. Bałuckiego p.t. „GRUBE RYBY".

Jutro, dnia 15 bm. o godzinie 8.30 wiecz. Teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw", doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego p.t. „ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE".

—xx—

× **AKADEMJA ŻAŁOBNA.** Zarząd Stow. samopomocy społecznej kobiet oddział w Sosnowcu zaprasza wszystkie członkinie i sympatyczki na akademję żałobną ku czci Marszałka Piłsudskiego w dniu 14 bm. o godz. 19 w lokalu własnym w Domu społecznym, ul. Żytnia 10, pokój nr. 17.

× **PIĘKNA IMPREZA W DĄBROWIE** W sobotę dn. 16 bm. w sali „Ogniska" w Dąbrowie przy ul. Krótkiej 11 odegrana zostanie przez zespół NOK. z Flory arcywesoła sztuka pt. „Babka polityka" w 3-ch aktach. Podczas przerw sokolice wykonają tańce narodowe krakowiaka i kujawiaka sokoli zaś wykonają ćwiczenia na poręczach. Początek o godz. 19. Ceny wejścia: 30 50 gr. i 1 zł. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna dla członków i sympatyków.

× **PORANEK W DĄBROWIE.** Związek pracy obywat. w Dąbrowie urządza w niedzielę dn. 17 o g. 12.30 poranek w kinie „Bajka", z którego dochód zostanie przeznaczony na półkolonje letnie dla dzieci bezrobotnych. W ub. roku z półkolonij korzystało 150 dzieci. W b. roku Związek pragnie również urządzić półkolonje conajmniej dla takiej liczby dzieci, to też apeluje do społeczeństwa o przyjście z pomocą i poparcie imprezy.

× **KONCERT — OPERA** Gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu urządza dn. 16 bm. o godz. 19 w auli gimnazjum wieczór artystyczny z współudziałem znanych na terenie Zagłębia dyr. I. Słuckowskiej-Faryaszewskiej (śpiew) i prof. Konserwatorjum J. Cetnera (skrzypce). W części drugiej wieczoru wykonają uczenice gimnazjum pod batutą prof. A. Cichonia operę dziecięcą „Taniec kwiatów". Dochód przeznaczony na kolonje letnie. Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 2.— do nabycia w kancelarji gimnazjum.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 14 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry dętej KPW Katowice. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych z Poznania. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert muzyki lekkiej w wyk. małej ork. PR. 16.00 „Wiosna zwierząt w niewoli" pogadanka dla dzieci. 16.15 Z różnych stron (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert w wyk. polskiej kapeli ludowej. 17.00 „Samorząd terytorjalny, jego istota i znaczenie": „Aktualne zadania samorządu wsi i miast" odczyt. 17.15 Koncert w wyk. ork. kameralnej. W programie melodje popularne G. Bizeta. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Recital fortepjanowy Natalji Weisman-Hublerowej. 18.30 „Ku czci Niepokalanej" odczyt. 18.45 Uwertura do op. „Flis" St. Moniuszki (płyty). 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Bunt bajek" audycja muzyczna. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa" pogadanka. 21.00 Słuchowisko oryginalne Jadwigi Korczakowskiej pt. „Operacja". 21.35 „Nasze pieśni" odśpiewa Jerzy Czaplicki. 22.00 Amadeusz Wolfgang Mozart: kwartet nr. 30 f-dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 22.30 Koncert śląskiego chóru rewellersów „Silesia". 23.05 Skrzynka francuska.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ — PERŁĄ UZDROWISK ŚLĄSKICH

Znane w całej Polsce zdrojowisko podbeskidzkie Jastrzębie-Zdrój istniejące od 77 lat zgórą, zdobyło sobie zasłużone miano perły uzdrowisk śląskich dzięki wyjątkowym warunkom klimatyczno-terenowym oraz nieprzeciętnym walorom leczniczym swej radioaktywnej solanki jodobromowej, budzącej zainteresowanie najszerszych sfer lekarskich. Miarą tego zainteresowania są liczne sprawozdania i publikacje fachowo-lekarskie, balneologiczne oraz badania Polskiego Instytutu Farmaceutycznego w Warszawie z roku 1925 przeprowadzone przez wybitnego fachowca radjologa na miarę europejską prof. D-ra L. Wertensteina oraz pp. Bartnicką i Baczyka a ogłoszone w Sprawozdaniach Państw. Instytutu Farmaceutycznego w roku 1926. Badania te wykazały silną zawartość radu w solance jastrzębskiej (4. J. Machego) oraz całego szeregu soli o wielkiej sile leczniczej. Solanka jodobromowa jastrzębska używana do kąpieli, picia i wziewania regeneruje dzięki swej radioaktywności organizm lecząc całą skalę schorzeń na tle wadliwej przemiany materji. Kąpiele borowinowe z własnych bogatych pokładów, stanowią ważny środek leczniczy. Drogi asfaltowane, wodociągi, kanalizacja, elektryczność w każdym domu, place zdobione kwiatami, szereg nowoczesnych budowli z bieżącą wodą, nadają zdrojowisku charakter wybitnie zachodnio-europejski, komfortu i wygody. Szereg zasadniczych inwestycyj przeprowadzonych w ub. roku np. gruntowna bardzo gustowna przebudowa parku zdrojowego zmieniło radykalnie wygląd zewnętrzny Zdroju.

Malowniczość położenia u podnóża Beskidów, nizinny, łagodny klimat, idealne warunki terenowe dla sercowo chorych, kojąca nerwy atmosfera spokoju i ciszy owiana zapachem szpilkowych lasów, dodają blasku tej prawdziwej perle uzdrowisk śląskich, ściągając dzięki niezwykle obniżonym kuracjom ryczałtowym, do słonecznego Jastrzębia Zdroju najszersze koła tysięcy kuracjuszy z całej Polski, spieszących po świeży zapas sił. 2970

Akademicy—Zagłębianie

W POZNANIU

Na zwyczajnem walnem zebraniu Akademickiego Koła Zagłębian w Poznaniu w dniu 5 bm. nowe władze Koła ukonstytuowały się w następującym składzie:

Zarząd: prezes — Dryjski Józef, wiceprezes — Maćkowski Zygmunt, sekretarz — Skalski Wacław, skarbnik — Podstawski Anatol, wolni członkowie — Żakowska Zofja i Warońska Marja.

Komisja rewizyjna: przewodniczący— Stachura Roman, członkowie — Wittemberg Guido i Pietrzykówna Leokadja.

Sąd koleżeński: przewodniczący Lisowski Jerzy, członkowie — Żurek Władysław i Kossówna Wacława.

—xx—

× **ZEBRANIE PWK. W DĄBROWIE** Dnia 14 bm. o godz. 16.30 odbędzie się walne zebranie PWK. do OK. Koło lokalne w Dąbrowie w gmachu Resursy (gimnazjum żeńskie. Zarząd prosi wszystkie członkinie o niezawodne przybycie. Porządek dzienny następujący: Zagajenie i przemówienie, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie kasowe i zatwierdzenie zamknięcia rachunków, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dokooptowanie zarządu, praca Koła na najbliższą przyszłość, wolne wnioski.

× **„ŚWIĘTO MORZA"** W związku z uroczystościami „Święta Morza" w dn. 27, 28 i 29 czerwca rb. zarząd główny Ligi morskiej i kolonjalnej powołał komitety, mające się zająć organizacją „Święta Morza" na terenie całej Polski. Nasz wysiłek społeczny musi być zwrócony nietylko uczuciowo ku morzu, ale przedewszystkiem w kierunku ofiarności na FOM. Pod hasłem silnej marynarki wojennej obchodzone będzie uroczystość „Święta Morza".

Nr. 5
Rok I

DOM I OGRÓD

wychodzi co drugi czwartek
pod redakcją Pani Ewy

KOSMETYKA NA CODZIEŃ!

Chcesz być piękną? — Poznaj siebie!

Tempo dzisiejszego życia jest wyczerpujące, i na to niema rady. Trudno płynąć przeciw prądowi, nie można też sobie pozwolić na rolę biernego obserwatora, stojącego na boku i przyglądającego się „wyścigowi pracy" i — wyścigom o pracę. Trzeba brać w tem wszystkiem udział, trzeba podążać z innymi a nawet, jeśli się uda, przed innymi, ale... w drobnych sprawach codziennego życia nie spieszmy się!

Układajmy nasze zajęcie i interesy tak, aby uniknąć zbytecznego nerwowego pośpiechu, wpływającego zabójczo na nerwy, a tem samem i na urodę Pani.

Nastrój i stan nerwowy odbije się w wyrazie twarzy, a wyraz jest niemal że najważniejszym elementem urody. Twarz nawet nieładna, ale ozdobiona miłym wyrazem pogody i spokoju, robi sympatyczniejsze wrażenie, niż twarz o rysach regularnych i ładnej cerze, ale o chmurnem lub rozdrażnionem spojrzeniu. Największe i najartystyczniej umalowane usta nie zachwycą nikogo, jeśli będą nerwowo ściągnięte, a po obu stronach kształtnego noska zarysują się dwie brózdy, znamionujące gorycz i zmęczenie.

Takie właśnie niepożądane ślady zostawia na twarzy Pani brak opanowania nerwów, brak spokojnego podejścia do większości spraw życia.

Są kobiety, które się zawsze śpieszą — czy trzeba, czy nie — z ubieraniem, z jedzeniem, w pracy zawodowej i w domu, nawet idąc na spacer, na wizytę, do kina czy do teatru. Połykają nerwowo posiłek, gubią w pośpiechu drobiazgi, gonią uciekający tramwaj, ponieważ bezwzględnie nie mogą czekać na następny. Każda robota w biurze, w szkole czy w domu jest pilna, każdą sprawę trzeba załatwić natychmiast i — co gorsze! wszystkie jednocześnie, koniecznie dziś, bo inaczej stanie się to lub tamto. Wyprzedzają myślami różne przykre wypadki, troszczą się o dalekie, niemiłe rzeczy, które stać się mogą według nich lada chwila, a które przy odrobinie opanowania często możnaby usunąć.

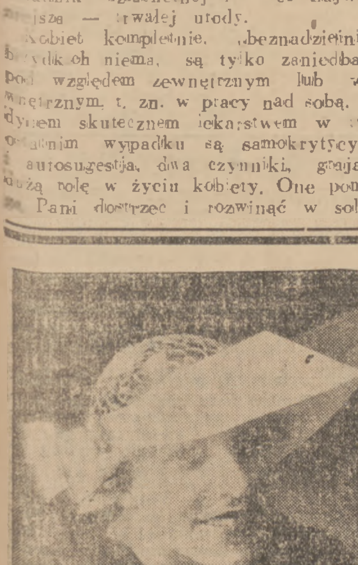
Pod wpływem takich myśli utrwala się stroskany wyraz twarzy, ruchy Pani stają się nieopanowane, pozbawione harmonji, spokoju i wdzięku, t.j. tego wszystkiego, co stanowi niezbędny składnik szlachetnej i — co najważniejsze — trwałej urody.

Kobiet kompletnie, „beznadziejnie" brzydkich niema, są tylko zaniedbane, pod względem zewnętrznym lub wewnętrznym, t. zn. w pracy nad sobą. Jedynem skutecznem lekarstwem w tym ostatnim wypadku są samokrytycyzm i autosugestja, dwa czynniki, grające dużą rolę w życiu kobiety. One pomogą Pani dostrzec i rozwinąć w sobie drobne choćby cechy, stanowiące wdzięk i urok danego typu, a zwalczyć to wszystko, co jest niepotrzebnym balastem, gonitwą za dniem jutrzejszym, który przecież i bez tego nieodwołalnie o swojej porze nadejdzie.

Trzeba ułożyć sobie życie tak, aby spokój, nastrój dobroci i pogody stały się podstawową cząstką naszego „ja" i wszystkich naszych prac i dążeń; każdy dzień musi być tak rozplanowany, aby się z niczem nie spóźniać, ale i nie śpieszyć, aby uniknąć zbytecznego podrażnienia nerwowego i płynącego stąd narzekania na los, rozczulenia się nad sobą, pesymizm.

Wtedy tylko odsuniemy od siebie na daleką — daleką metę wiele zmarszczek i brózd, na które z czasem żadne gabinety kosmetyczne nie potrafią znaleźć rady.

E-zet.



OSTATNI KRZYK MODY —
KAPELUSZE ZE SZKŁA

Paryż znów ma swoją sensację w dziedzinie mody. W pogoni za nowością, jeden z wielkich salonów wpadł na ekscentryczny pomysł wyrabiania szklanych kapeluszy. Czy nie zbyt to kruchy atrybut nowej mody?

Majowe roboty w ogródku

Pielenie, motykowanie, nawożenie

W maju, po ciepłych deszczach i po kilku słonecznych dniach, szybko zaczynają zielenić się grządki warzywnika i rabaty kwiatowe pierwszemi wschodami chwastów. Jeżeli odrazu energicznie nie przystąpimy do ich tępienia, rozplenią się wokoło bujnie i tak rozrosną, że zagłuszą rośliny hodowane, które głodzone i zacienione w młodości, nie będą już mogły potem zdrowo się rozwinąć i zaplonować.

Po wysadzeniu więc ostatnich rozsad, wchodzimy w nowy okres robót ogrodowych.

Praca pielenia, aby była skuteczną, musi być wykonana dokładnie i starannie, w przeciwnym razie będzie to trud syzyfowy, zniechęcający niefortunnego ogrodnika, a szkodliwy dla warzyw i kwiatów, uprawianych w ogrodzie.

Najlepiej przystępować do pielenia po deszczu, kiedy ziemia jest rozmiękła i łatwo daje się z niej wyciągnąć cały chwast wraz z korzeniami. Często bowiem bywa popełniony ten błąd, że zrywa się tylko zielony czubek chwastu, pozostawiając nietknięty korzonek, z którego po paru dniach roślina znów odrasta. Oczywiście, przy takiem pieleniu, zanim się ukończy odchwaszczanie ostatniej grządki, już pierwsze znów się okryją zielenią chwastów i trawy.

Wyrwane chwasty nie mogą pozostać w grządce. Składa się je małemi kupkami na ścieżce, skąd po ukończeniu roboty jednocześnie będą zebrane i usunięte z ogrodu.

Po opieleniu doskonale zrobi spulchnienie ziemi między roślinami małą motyczką lub pazurkami amerykańskiemi. Zabieg ten ma na celu ułatwienie dostępu powietrza w głąb roli, co ma duże znaczenie dla jej jakości oraz przeszkadza parowaniu z gleby wilgoci, podsiąkającej tu z warstwy dolnej, ku górze. To ostatnie jest szczególnie ważne, gdyż jest pewnego rodzaju **oszczędzaniem wilgoci ziemi** — składnika, bez którego niemożliwą byłaby wegetacja roślin. Dlatego właściwie po każdym deszczu, kiedy ziemia nasyci się wodą, powinno się przeprowadzać motykowanie, aby zamagazynować w glebie „na czarną godzinę" suszy te naturalne zapasy wilgoci.

A co robimy z wypielonemi chwastami? Należy je złożyć w cienistym i zakrytym kącie ogrodu, okryć ziemią i pozwolić dobrze przegnić! Zamienią się w żyzny kompost, którym na wiosnę można będzie zasilić grządki w ogrodzie.

Jeżeli natomiast ogródek jest niewielki i chwastów będzie mało, lepiej zużytkować je jako nawóz płynny. W tym celu zalewa się je wodą w jakiejś beczce lub innem starem naczyniu i pozwala przefermentować. Potem, kiedy nie wydziela się już z cieczy piana, dodamy sztucznego nawozu kalimagu i otrzymanym w ten sposób płynem podlewamy w czasie lata truskawki, pomidory, ogórki, krzewy owocowe i kwiaty roczne i trwałe.

Ogrodnik.

KWIATY NA PIASKI

DZIEWANNA

„Gdzie rośnie dziewanna, tam biedna panna", mówi stare przysłowie, podkreślając przez to jałowość gruntów, na jakich ten kwiat najczęściej wyrasta. Ale właśnie skromne wymagania glebowe stawiają dziewannę w rzędzie roślin, polecanych dla słabo nawożonych, piaszczystych ogródków Zagłębia.

Dziewanna dzika jest to smukła, przeszło na metr wysoka roślina, kwitnąca długim i sztywnym kłosem jasno-żółtych kwiatów. Zasiana w ogrodzie, może stanowić ładne tło na rabacie pod murem, albo też tworzyć wykończenie na brzegach skupin krzewiastych. Ususzone kwiaty dzikiej dziewanny stanowią cenny surowiec leczniczy, chętnie nabywany przez zielarzy i apteki.

Oprócz dziewanny dzikiej, są jeszcze inne odmiany tej rośliny, bardziej ozdobne, ogrodowe.

Do nich należy **dziewanna fenicka**, bylina kwitnąca fioletowo - czerwonemi kłosami, specjalnie polecana do większych grup na trawnikach i klombach. Bardzo wysoka, bo do trzech metrów dorastająca, jest **dziewanna Libana**, o kwiatach żółtych, zebranych we wspaniałe wiechy. Nieco niższa odmiana **dziewanny greckiej**, jest białolistna kwitnie długo pięknemi, żółtemi kwiatami. Prześliczna wreszcie jest dziewanna najniższa **miedziano barwna**, o bardzo efektownych kłosach kwiatowych, w kolorze bronzu.

Wszystkie dziewanny mnoży się łatwo z siewu, który przeprowadza się albo w maju, albo w ostatnich dniach lata. Drobnych nasionek przykrywać nie trzeba, gdyż łatwo zasypie się je zbyt grubo ziemią i utrudni przez to kiełkowanie. Najlepiej siać na lekko wilgotną, doskonale spulchnioną grządkę i zasiew przycisnąć deseczką.

Zbyt zagęszczone wschody należy przerwać, aby rośliny nie przeszkadzały sobie wzajemnie we wzroście. Ponieważ dziewanny trwają na tem samem miejscu przez szereg lat, trzeba więc zasilać ziemię pod niemi na jesieni kompostem, zeskrobkami z drogi, lub starym, zupełnie przetrawionym nawozem.

Za tę odrobinę starań odwdzięczają się dziewanny sowicie bogactwem kwiatów i piękną, posągową postawą całych roślin.

Baczność, sadownicy!

Według „Gazetki Rolniczej" Polskiego Radja z dnia 26 kwietnia 1936 r. Państwowy Bank Rolny udzielać będzie pożyczek na zakładanie sadów handlowych. Pożyczki te udzielane są przy oprocentowaniu 7,5% na trzy lata, płatne w czterech ratach. Informacje szczegółowe w oddziałach Państwowego Banku Rolnego (najbliższy oddział P. B. R. dla Zagłębia znajduje się w Katowicach, ul. Piłsudskiego)

„CZŁOWIEK PRZYSTOSOWANY JEST DO PEWNEJ WALKI O BYT I JEŻELI, DZIĘKI POSIADANIU MAJĄTKU, MOŻE ZASPAKAJAĆ WSZYSTKIE SWOJE KAPRYSY BEZ WYSIŁKU, SAM JUŻ BRAK WYSIŁKU W JEGO ŻYCIU POZBAWIA JE CZEGOŚ, CO JEST NIEZBĘDNYM SKŁADNIKIEM SZCZĘŚCIA.

B. RUSSELL „Podbój szczęścia".

Instruktorskie Kursy jedwabnicze
W MILANÓWKU

W czasie od 1 do 30 czerwca — Centralna doświadczalna stacja jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje instruktorski jednomiesięczny Kurs jedwabnictwa i hodowli morwy.

Kurs obejmuje wykłady teoretyczne i przedewszystkiem zajęcia praktyczne. Słuchacze sami hodują przydzieloną im partję jedwabników i prowadzą pielęgnację morwy, pod kierunkiem wykwalifikowanych sił fachowych. Ponadto kurs obejmuje szereg ćwiczeń z dziedziny konstrukcji sprzętów do hodowli, przyborów do hodowli, anatomji jedwabnika oraz z dziedziny metodyki nauczania jedwabnictwa.

Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów instytucji rolniczych, samorządowych i społecznych oraz osób, które pragnęłyby pracować nad rozpowszechnieniem w kraju jedwabnictwa.

Opłata za kurs całomiesięczny wynosi zł. 20. Bliższych informacji udziela Centr. Dośw. stacja jedwabnicza w Milanówku, dokąd należy zwracać się piśmiennie.

Ochrona szparagarni

Na plantacjach szparagów pojawia się w maju mucha szparagowa, której larda drąży w pędach korytarze, powodując ich usychanie lub gnicie. Ponieważ mucha składa jajeczka wówczas, gdy szparagi zaczynają z ziemi wychodzić, najskuteczniej jest ją zwalczać przez wtykanie do ziemi w tym okresie białych koleczków, pokrytych u góry lepem na muchy. Skoro mucha szparagowa usiądzie, żeby złożyć jajeczko, przyklei się do lepu i zginie. Oczywiście koleczki takie trzeba zmieniać dość często i kontrolować stan lepu.

„Hasło Ogr. Roln."

Jak przechować świeże szparagi?

Już się ukazały na rynkach i w sklepach pierwsze szparagi. Wyborne to warzywo ma jedną zasadniczą wadę — trudność dłuższego przechowywania w stanie świeżości. Parę dni można jednak przetrzymać szparagi następującym sposobem: włożyć rozwiązany pęczek do glinianego garnka, łebkami w dół i zalać miękką, zimną wodą tak wysoko, aby płyn zupełnie je pokrył. Naczynie wynieść na chłód i postawić w ciemnem miejscu — na zimnie i bez światła nawet w ciągu kilku dni nic nie straci na świeżości, ani na smaku.

Z kim siedzimy
PRZY STOLE

Oryginalny pomysł przyszedł do głowy pewnej damie, która prowadzi t. zw. otwarty dom w Waszyngtonie i w salonach której zbiera się liczne towarzystwo ze sfer elity amerykańskiej.

Otóż, aby ułatwić swoim gościom poznanie się i rozmowę towarzyską, gospodyni poleciła na jednem z przyjęć położyć obok każdego nakrycia kartę, na której wydrukowane były wszystkie mogące zainteresować sąsiada dane o osobie, obok której siedział, a więc: czy jest to osoba zamężna, kawaler, czy żonaty, jakie tematy ją najbardziej interesują, z jakim kierunkiem i programem politycznym sympatyzuje, w co gra, czy interesuje się bridge'em etc. etc.

W ten sposób każdy był poinformowany o swoim sąsiedzie czy sąsiadce i wśród zaproszonych gości zapanował odrazu ożywiony nastrój i rozmowa. Wynalazek ten nosi cechy bardzo nowoczesnej, zracjonalizowanej kultury towarzyskiej i wątpić można, czy przyjmie się on na gruncie innym niż amerykański.

„CZUWAJ" DODATEK HARCERSKI

ROK II
Nr. 59

Inż. Maciej TALKO-PORZECKI

WSPOMNIENIA

Z PIERWSZEJ OSADY SKAUTOWEJ R. 1916 W MICHAŁOWICACH

II.

Pobudka o 6 rano (dn. 2 lipca 1916 r.) zaskoczyła nas. Zdziwieni i oszołomieni patrzyliśmy na siebie: — gdzie jesteśmy! — co to za stodoła? co to za łby rozczochrane naokoło?!.., „— Z radością uprzytomniliśmy sobie, że jesteśmy w majątku pp. Bukowskich. Michałowicach, i, że czeka nas kilka tygodni obozowania w lesie wśród najmilszych druhów z Polskiej Organizacja Skautowej. Wybiegłszy na podwórze folwarczne obiegliśmy pompę. Po ablucjach i śniadaniu ze wspólnych zapasów, nastąpił wymarsz do kościoła w sąsiedniej wsi Stradowie, a po powrocie — odpoczynek w stodołach.

Stefan Pawlas, Bodek Sujkowski, Tadek Węgrzecki i ja, awansowani do doraznej godności kucharzy, wykopaliśmy na podwórzu kuchnię polową i przygotowaliśmy obiad dla całej gromady.

Po posiłku, komendant Kazik Kierzkowski, zebrał męską część plutonu w stodole (jakoże był wielki żar), w krótkich słowach skreślił istotę, zadania i warunki mającej się zawiązać „osady" wreszcie polecił wybrać trzech zastępowych, którzyby wraz z nim prowadzili pracę skautowe przez cały czas jej trwania. Zastępowymi zostali: Mietek Węgrzecki (jednocześnie „gospodarz" osady), Heniek Woliński („Śmiertka". jednocześnie skarbnik osady) i Józek Pieczyński („Piecznik"). Po wyborze tych zastępców i wyznaczeniu przez komendanta, kto i z jakim numerem ma należeć do każdego zastępu, skład przedstawiał się jak następuje:

I zastęp: M. Węgrzecki (5 D.), B. Sujkowski (41 B.), M. Talko-Porzecki (5321 D.), St. Pawlaś (1 Gln.), St. Stankiewicz (2112 D.) *), T. Bjedak-Rybowski (1135 G.), Wł. Michałowski (1121 G.).

II zastęp: H. Woliński (1 B.) **), L. Bełdowska (11 G.), T. Węgrzecki (1221 D.), Wł. Łukaszewicz 1231 D.), St. Żabicki (1132 D.), St. Pieczyński (1121 Sa.), Cz. Danecki (? D.).

III zastęp: J. Pieczyński (1 Sa), J. Suchorzewski (12 D.), A. Gąsiorowski (11 Sa), St. Rudzki (1111 D.) **), M. Gawęda (1222 D.), Szkonter (21213 S.), (później Z. Burhard).

Po tym podziale zabraliśmy rynsztunek i wyruszyliśmy do lasu na miejsce przeznaczone pod obóz. Koleżanki zostały we dworze, aby nazajutrz iść do Cieszków — wsi, oddalonej od Michałowic o 6 km., a należącej do brata dziedzica michałowickiego.

Przyszedłszy na miejsce, byliśmy oczarowani idealnemi warunkami topograficznemi. Nasza polana stanowiła jakby stopień o lekkim spadku na stromym stoku wąwozu. Z trzech stron okalał ją las świerkowy, a z czwartej— droga leśna, za którą teren opadał pod kątem 45 stopni ku strumykowi i łączce. Przeciwległy stok wąwozu, łagodniejszy, porastała gęstwina 40-letniego lasu sadzonego. O pięćdziesiąt kroków od przyszłego obozu strumień wpadał do stawu, za którym rozciągała się rozległa łąka. Nawprost zaś naszej polanki, po drugiej stronie strumyka, biło źródło.

Karczowanie terenu pod namiot i szałas, wyrąbywanie widełek do ich zmontowania, budowa szałasu, rozpięcie namiotu i t.p. roboty zajęły nam cały wieczór. Po wieczerzy położyliśmy się spać o godz. 22.

Pobudka o 6 wypędziła nas w strojach bardzo zredukowanych nad strumień, gdzie zmyliśmy z siebie „osad nocy". Potem wokół stawu na łąkę, gdzie komendant ustawił kolumnę ćwiczebną i przerobił z nami szeregiem „bieg", ćwiczenia oddechowe, wyprężne, wolne. Po powrocie do obozu, nastąpiło ubieranie się, konsumcja śniadania i kontynuowanie prac przy zakładaniu obozu: kopanie i urządzanie spiżarni w stromej ścianie wąwozu, budowa szałasu na narzędzie, montowanie stołu, wykańczanie kuchni, roboty niwelacyjne, układanie schodków na ścieżce do strumyka, zbieranie i układanie chrostu, kopanie i budowa latryny i t.p. Przeszkodził nam trochę kilkugodzinny deszcz, który unieruchomił dwa zastępy, chowając je do namiotu i szałasu. Nieszczęsny zastęp służbowy musiał dla tych delikatnisiów szykować obiad i kolację. Raport — odśpiewanie Roty — i o godz. 21.30 poszliśmy spać, nie przeczuwając, jak przykra będzie dla nas druga noc w obozie

*) „Dziadek", zabity później przez Austrjaków.

**) Polegli w roku 1920.

Przed uroczystościami Cwierćwiecza

Komunikat komisji odznaczeń

Komunikatem L. 3 komisja nadała odznakę „25-lecia" wysokim protektorom uroczystości jubileuszowych Chorągwi zagłębiowskiej: wojewodzie kieleckiemu dr. Władysławowi Dziadoszowi, przewodniczącemu ZHP wojewodzie śląskiemu dr. Michałowi Grażyńskiemu, kuratorowi szkolnemu Marjanowi Godeckiemu, J. E. Arcypasterzowi djecezji częstochowskiej ks. biskupowi dr. Teodorowi Kubinie, organizatorowi pierwszych drużyn zagłębiowskich, pierwszemu komendantowi okręgu, dyr. Kazimierzowi Kierzkowskiemu.

Komunikatem L. 4 nadano odznakę „25-lecia pp.: Red. Arnoldowi Stefanowi staroście Boxie Józefowi, starościnie Boxowej Eleonorze, hm. Borowieckiemu Tadeuszowi, Bitnerowskiemu Bronisławowi, kier. Blicharskiemu Czesławowi, Burskiemu Janowi, płk. Bueterowi Kazimierzowi, Cesarzowi Stanisławowi, Chmurskiej - Stefańskiej Marji, Cieślińskiemu Stefanowi, red. Ćwierkowi Konstantemu, Dłubakowi Stanisławowi, Domańskiemu Pawłowi, Długoszowskiej Kazimierze, Drożdżowi Longinowi, Dudzie Franciszkowi, Fidzińskiemu Adamowi, ks. dziek. Goli Franciszkowi, ks. Gryglewiczowi Franciszkowi.

Przyrzeczenie „Czterdziestki"

w Ząbkowicach

W sobotę harcerze ząbkowiccy przeżywali chwile, które na długo w pamięci ich pozostaną. O godz. 18 zgromadziły się przed szkołą p. Tasieckiego trzy drużyny: miejscowa harcerek i harcerzy oraz przybyła z Gołonoga 39 z. ze sztandarem.

Po raporcie odebranym przez komendanta hufca dąbrowskiego, wyruszyła długa kolumna w szyku harcerskim do miejscowego kościoła na majowe nabożeństwo. Na zakończenie modłów, zgromadzone drużyny odśpiewały modlitwę harcerską i opuściwszy świątynię zwróciły krok w kierunku lasu, przechodząc ulice Ząbkowic przy dźwiękach trąbki i pieśni harcerskich, w otoczeniu licznych rzesz rodziców, przyjaciół i sympatyków.

Przygotowane ognisko zapaliły dłonie wodza hufca i opiekuna drużyny. W olbrzymim czworoboku stanęły drużyny, kandydaci do przyrzeczenia i goście. Uderza płomień ogniska, do mających przyrzekać przemawia serdecznie opiekun drużyny — inż. A. Chojnacki.

Skolei do szeregu zwraca się z apelem przedstawiciel instruktorów hufca i przed wyciągnięte zastępy jawi się poczet sztandarowy. Pada krótka komenda i — rota przyrzeczenia kładzie się na sztandar.

„Mam szczerą wolę..."

Dalekie echo zda się powtarza leśnym ostępom słowa przysięgi tej piętnastki. Po dekoracji krzyżami harcerskiemi wygłasza przemówienie do wszystkich zgromadzonych harcmistrz, prof. St. Piotrowski.

Mówi o celach harcerstwa, o wspólnej więzi młodych ze starszymi, o służbie dobremu... A potem deklamują harcerki i harcerze, rozlega się pieśń o radosnem harcerskim rapsodzie.

Przemawia jeszcze przybyły w międzyczasie miejscowy ks. proboszcz i na zakończenie tworzy się krąg olbrzymi, spleciony z dłoni wszystkich zebranych... W niebo zasnute chmurami płynie harcerska modlitwa wieczorna i pożegnalne — Czuwaj!

Jakże nie cieszyć się z powstania nowego środowiska harcerskigeo. Przecież Ząbkowice miały ongiś b. liczną i silną drużynę, posiadającą śliczny własny sztandar i inwentarz bogaty.

Jak widzimy, nić tradycji się wiąże.

Wycieczka insnektorów harcerskich

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W lipcu r.b. udaje się do Stanów Zjednoczonych A. P. okrętem „Piłsudski" wycieczka Związku Harcerstwa Polskiego, w skład której wchodzi 10 instruktorów oraz 5 instruktorek harcerskich, delegowanych przez wszystkie chorągwie harcerskie. Instruktorzy w czasie dwumiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych A. P. zwiedzą Waszyngton, gdzie złożą oficjalne wizyty władzom państwowym amerykańskim i władzom skautingu amerykańskiego, udadzą się do większych środowisk emigracji polskiej w pierwszym rzędzie do Chicago, zwiedzą słynną szkołę instruktorską harcerstwa Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs Pa i t.d.

Wieści z będzińskiego

hufca harcerek

Zgodnie z jubileuszowem hasłem, przyjętem przez wszystkie żeńskie drużyny harcerskie w Zagłębiu, wyruszyły także harcerki będzińskiego hufca na „Zdobywanie przyjaciół".

W drużynach rozpoczęto harcerskie gry. I we wszystkich środowiskach — w Będzinie, Łagiszy, Grodźcu, Czeladzi, Gzichowie i Saturnie zapanował niemały ruch pośród harcerek.

W dniu św. Jerzego, który jest rycerskim patronem harcerskiej młodzieży, zgromadziły się drużyny w kościołach, a po wysłuchaniu mszy św. z pieśnią radosną i pogodą, urządzały swoje zbiórki, obchody, uroczystości świętojerskie. Niejednokrotnie zaproszono na nie Koła Przyjaciół Harcerstwa i rodziców harcerek.

Najczęściej podczas gawęd omawiano pracę drużyn, kreślono programy tej pracy i jej wytyczne. Wszystkie drużyny pracę tę zaczęły dobrym uczynkiem. Większość drużyn zajęła się rodzinami bezrobotnych — w Gzichowie, w Grodźcu. Drużyna w Łagiszy urządziła 2 godzinną zabawę dla zebranych przez harcerki dzieci, ze skromnym podwieczorkiem, a Grodziec zabawiał zuchy. „Krasnoludki" z Grodźca przesyłają także do nas wieści o własnych sposobach „Zdobywania Przyjaciół". I to jeden z zuchów opowiada: „Druchno pod górkę, koło kościoła ciągnie wózek z butelkami taki zmęczony człowiek" — zuchy wracają ze szkoły — „Jak tu nie pomóż, kiedy wózek ani rusz się posuwać. Popychamy, a zaraz lżej człowiekowi, a on się tylko obejrzał, uśmiechnął i ciągnął wózek prędko pod górkę. Później się jeszcze raz uśmiechnął i bardzo dziękował. Ludzie się do nas uśmiechali i mówili: to są te zuchy - dziewczynki. Zaraz nas poznać, bo chodzimy w czerwonych czapeczkach no i słoneczka mamy i gwiazdki"...

T.

Poczta skautowa

(Z serji: Na wielkiej służbie).

Przyszedł list nocą, list ozny tak dalej.
której się pono umysł nie doliczy.
Wróg - by go nazwał pismem buntowniczym
I spokój domu zamęcił i zburzył.
List przyszedł... słowa podniety i wiary —
Goniec zawrócił i w mroku zniknął szarym.

Naprożno w gniewie ołówek cenzora
Szuka przewiny — miota się i rzyma...
...Matka pisała list do syna wczoraj
Że, gdy iść pragnie — ona go nie wstrzyma—
Tam - brat do brata — przed bojem wyśnionym.

Każe schronienia szukać za kordonem.

I w każdą porę przez lotną drużynę
Pędzą do braci niewidzialne wici
By płomień buntu nie zagasł, nie przycichł
Aby potężnie uderzył w godzinę.
Gdy tą czekaną, czarowną literą
Przyjdzie dać hasło przyszłym bohaterom.

WITEŹ
harcerz Chor. Zagł.

Harcerze w Wolbromiu

Nareszcie Wolbrom dał o sobie znać. Harcerstwo tutejsze pomnaża się i krzepnie organizacyjnie. Do istniejącej tu odawna drużyny żeńskiej przybywa drużyna męska, założona przy szkole powszechnej nr. 1. Zawiązek tej drużyny powstał dzięki zabiegom dha W. Biernackiego, nauczyciela przy tejże szkole. Drużyna liczy obecnie 36 członków, a drużynowym jest sam organizator d-h Biernacki.

Aby przyjść z pomocą pożytecznej organizacji młodzieży, społeczeństwo Wolbromia w dniu 18 kwietnia na zebraniu w lokalu szkoły powszechnej nr. 1 powołało do życia Koło przyjaciół harcerstwa. Do zarządu Koła weszli obywatele tutejszego miasta, znani z ofiarnej pracy piastujący poważne stanowiska: b. harcerz, sekretarz gm. Dłużec p. Hadt, jako prezes koła; p. Adam Niepsuj, sekretarz sądu grodzkiego — jako sekretarz; p. Stanisława Kalińska — skarbniczka oraz jako członkowie zarządu: druh Wincenty Biernacki, druchna Władysława Waniękowa, drużynowa żeńskiej drużyny, p. Władysław Haberko, sekretarz zarządu miejskiego, p. Antonina Ożożanka i kierownik szkoły p. Iuljan Palczyński. Na kapelana powołano ks. Wojciecha Pedrycza. Komisję rewizyjną stanowią pp.: St. Dulska, Wacław Chwastek i Jan Rogalski.

Harcerze polscy ze Stanów Zjedn.

PRZYBĘDĄ DO KRAJU

W lipcu przybędzie do Polski wielka wycieczka harcerzy polskich ze Stanów Zjednoczonych A. P. Uczestnicy wycieczki wyjadą z Nowego Jorku w dniu 1 lipca okrętem „Batory", do Gdyni przybędą w dniu 10 lipca r.b. Harcerze polscy z Ameryki odbędą dwutygodniowy objazd kraju, poczem w dniu 25 lipca udadzą się na kurs przeszkoleniowy do obozu harcerskiego w Górkach Wielkich (Górny Śląsk).

Po trzytygodniowym pobycie w obozie rozjadą się do swych rodzin, zamieszkałych w Polsce, następnie w dniu 25 sierpnia r.b. wyjadą do Ameryki.

Kronika Harcerska

„SIEDEMDZIESIĄTAPIĄTA". W niedziele dnia 3 bm. 75 ZDH wzięła udział we mszy św., poczem w szkole nr. 2 odbyła się skromna uroczystość. Kilkunastu chłopców złożyło na ręce hm. St. Piotrowskiego przyrzeczenie harcerskie. Udział w uroczystości wziął kierownik szkoły p. Augustyn. Na marginesie nadmienić należy, że 75 Z. rozwija się dzięki solidnej współpracy drużynowego dh Madeja i rady drużyny z opiekunem dh W. Grzanką.

„ŚWIĘTOJERSKIE OGNISKO". W niedziele wieczorem w lesie zagórskim przy harcerskiem ognisku zgromadziła się Dwudziestka" krąg st. harc. „Razem" oraz dwa zastępy z „Kamienicy". Gawędę wygłosił Włóczykij Jur. „Chcemy budować Polskę w stylu harcerskim" — oto główna myśl gawędy. Następnie na ręce kmdt Chor. hm Józefa Brzezińskiego złożyło przyrzeczenie harcerskie dwu członków kręgu st. harc. „Razem" i jedenastu Dwudziestaków. Wrażenia z tego ogniska pozostaną na długo w sercach tych, którzy złożyli przyrzeczenie harcerskie. My witamy ich w naszych szeregach życząc im, by wnieśli do naszej pracy nowe siły!

„OLKUSKIE". Członek „wydziału drużyn" Chor. Zagł. dh Zb. Makusz przeprowadził wizytację w Pilicy i Ogrodzieńcu. Zawiązki drużyn pracują niezgorzej. Brak wyszkolonych drużynowych. Hufiec olkuski musi ruszyć na wieś!

„NIESPODZIANKA" DRAMAT K. H. ROSTWOROWSKIEGO. Krąg st. harc. „Razem" w Dąbrowie Górn. wystawi w niedzielę 17 bm. dramat pt. „Niespodzianka" z okazji 25-lecia twórczości K. H. Rostworowskiego najznakomitszego dramaturga polskiego. Krąg stara się, dokłada wszystkich sił, by stanąć na wysokości zadania. Reżyseruje dh. Witold Molendzki.

PRZERWANIE STRAJKU
NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W SOSNOWCU

W ub. poniedziałek, jak już donosiliśmy wybuchł w Sosnowcu **strajk robotników, zatrudnionych na robotach publicznych**, finansowanych przez Fundusz Pracy.

Strajkujący wysunęli **żądania podwyższenia stawek dziennych oraz zwiększenia liczby dni pracy w tygodniu**. Pozatem bezrobotni, korzystający z akcji doraźnej zwrócili się o **zniesienie przymusu odpracowywania wydawanych im zasiłków**.

W ub. poniedziałek delegacja bezrobotnych i strajkujących przyjęta została przez wiceprezydenta Almstaedta, który oświadczył im, że miasto nie może zmienić stawek, bowiem ustalanie wysokości zarobków **leży w kompetencji Funduszu Pracy**, który finansuje roboty.

W związku ze strajkiem przybył do Sosnowca dyrektor wojewódzkiego biura funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowoński i wspólnie z prezydentem miasta **p. Kaczkowskim**, który powrócił z urlopu, wiceprezydentem **p. Almstaedtem** i kierownikiem ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu **p. Majerem** odbył wczoraj w Ratuszu dłuższą **konferencję** z delegacją strajkujących i bezrobotnych.

Przed Ratuszem zgromadzili się strajkujący i bezrobotni, w liczbie około 400 osób, którzy oczekiwali wyników konferencji.

Delegacja, po dłuższem porozumiewaniu się przedstawiła następujące postulaty, różniące się znacznie od wysuniętych poprzednio: wynagrodzenia **3 zł. 30 gr. za dniówkę**, bez względu na liczbę dni pracy w tygodniu, **zwiększenia liczby zatrudnionych przy robotach publicznych, zrównania płac kobiet**, które wykonują robotę taką jak mężczyźni, z płacami robotników, **zniesienia przymusu odpracowywania zasiłków z akcji doraźnej i in.**

W wyniku konferencji **uwzględniono niektóre postulaty**, m. in. sprawę podwyższenia płac kobiet, co zaś do podwyższenia zarobków dziennych, do 3 zł. 30 gr., dyr. Piwowoński przyrzekł poruszyć tę sprawę w dyrekcji **Funduszu Pracy** jeszcze w b. tygodniu

Wyniki konferencji delegaci zakomunikowali zebranym przed Ratuszem.

Strajkujący postanowili strajk przerwać i w dniu dzisiejszym przystąpić do pracy. Zastrzeżono jednak aby do wtorku był zakomunikowany im wynik interwencji dyr. Piwowońskiego w dyrekcji Funduszu Pracy.

Około godz. 3 popoł. zebrani przed Ratuszem spokojnie rozeszli się.

OKUPACYJNY STRAJK W BĘDZINIE

W ub. wtorek zastrajkowali robotnicy **fabryki „Metalpol"** w Będzinie. Na 28 zatrudnionych porzuciło pracę 25 robotników. Strajkujący pozostają w fabryce. Strajk wybuchł naskutek zwolnienia z pracy jednego z robotników.

Strajkujący zwrócili się o interwencję do Inspektoratu pracy.

ZATARG O PŁACE

W fabryce „Superfosfat" w Strzemieszycach wynikł zatarg między dyrekcją fabryki a robotnikami na tle żądań robotników o zawarcie umowy zbiorowej. Dotychczas obowiązywały umowy indywidualne. Naskutek zatargu robotnicy przerwali pracę na 3 godziny. W sprawie likwidacji zatargu interwenjował wczoraj insp. Rychłowski.



Roboty kanalizacyjne w Będzinie
rozpoczęte zostaną w przyszłym tygodniu

Jak już w swoim czasie donosiliśmy Będzin otrzymał m. in. z Funduszu Pracy pożyczkę na roboty kanalizacyjne. Ostatnio przyznano miastu pożyczkę materjałową, w postaci rur kanalizacyjnych.

Zarząd miejski rozpisał konkurs na roboty kanalizacyjne, a obecnie rozpatrywane są oferty.

Po rozpatrzeniu ofert Magistrat powierzy roboty przedsiębiorstwu, które zaoferuje najdogodniejsze warunki W przyszłym tygodniu **rozpoczęte zostaną już roboty.**

W pierwszym rzędzie rozpoczęte zostaną roboty kanalizacyjne na ulicy Sienkiewicza, częściowo na ulicy Krakowskiej i Mostowej (więzienie i remiza tramwajowa).

Niezależnie od tego, Magistrat będzie prowadził drobne roboty kanalizacyjne we własnym zakresie.

Przy robotach kanalizacyjnych znajdzie pracę około **50 bezrobotnych.**

Tragiczna śmierć robotnika
w bieda-szybie

Bezrobotni, zatrudnieni przy wydobywaniu węgla z bieda-szybów, rozsianych gęsto na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego narażeni są w każdej chwili **na utratę życia lub kalectwo.**

Nieszczęśliwe wypadki zdarzają się bardzo często i **wiele osób straciło już życie.**

Wczoraj nad ranem znów wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł **39-letni Leopold Starczynowski**, zamieszkały w Zagórzu, w domu Nowaka.

Starczynowski z kilkoma innymi bezrobotnymi eksploatował jeden z szybików w Zagórzu. Wczoraj nad ranem gdy Starczynowski znajdował się na dole, **oberwał się wielki kamień**, uderzając go w głowę.

Starczynowski, z rozbitą głową, padł nieprzytomny na dno szybu. Nieszczęśliwego wydobyto na powierzchnię, wszelka pomoc okazała się jednak zbędna, bowiem nieszczęśliwy **poniósł na miejscu śmierć.**

Zwłoki tragicznie zmarłego Starczynowskiego przewieziono do kostnicy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Bestjalski napad na żebraczkę

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa, rzucająca smutne światło na coraz bardziej szerzącą się przestępczość wśród ludności wiejskiej.

Przed rokiem do drzwi mieszkania gospodarza, Jana Rogoża (wieś Przeginia, pow. Olkuski) zapukała żebraczka, Marjanna Gajewczykowa, prosząc o udzielenie noclegu.

Rogoż, acz niechętnie, wpuścił do izby staruszkę, wskazując jej wolny kąt w izbie.

Żebraczka, przed udaniem się na spoczynek, rozwinęła tobołek, wyjęła zeń garść drobnej monety i zaczęła liczyć.

Na widok pieniędzy, wieśniakowi zaświeciły się oczy i postanowił obrabować żebraczkę. Skoro staruszka opuściła rano zagrodę, udał się za nią, uderzył ją kamieniem w głowę, przewrócił na ziemię, i zabrał jej skromne oszczędności w sumie 6 zł. 25 gr. Po dokonaniu rabunku Rogoż powrócił do domu.

Staruszka, odzyskawszy przytomność udała się do najbliższego posterunku policji, gdzie z płaczem zameldowała o niezwykłej przygodzie, jaka ją spotkała.

Ponieważ wskazała ona policji dom wieśniaka, który ją obrabował z pieniędzy, Rogoża aresztowano, a wczoraj stanął on przed sądem.

Za dokonanie napadu rabunkowego sąd skazał chciwego wieśniaka na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5.

Karę, na zasadzie amnestji, zmniejszono skazanemu do połowy.

Grzeszolski zostanie
W WIĘZIENIU PIOTRKOWSKIEM

Skazany na karę dożywotniego więzienia bohater głośnego procesu truicielskiego Paweł Grzeszolski zabiegał, jak donosiliśmy, o przewiezienie z więzienia w Piotrkowie do jednego z zakładów karnych w Warszawie.

Władze sądowe prośbę tę odrzuciły i Grzeszolski przewieziony będzie do więzienia warszawskiego dopiero po wyznaczeniu rozprawy w stołecznym sądzie apelacyjnym.

× **ZBIÓRKA PODOFICERÓW REZ. W STRZEMIESZYCACH W.** odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w lokalu własnym Na zbiórce omówiona zostanie sprawa wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła w Ząbkowicach. oraz delegowanie przedstawicieli na zjazd Okręgu. Jako delegaci pojadą pp. L. Ponikowski — prezes, J. Sietecki — komendant i Żołna. Wyjazd do Ząbkowic nastąpi w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 7.47 rano.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU SZKOLNEGO.** W siedmioklasowej szkole powsz. nr. 4 im. T. Czackiego w Sosnowcu odbędzie się dnia 17 bm. poświęcenie sztandaru szkolnego z następującym programem uroczystości: o godz. 9 zbiórka w gmachu szkolnym, godz. 9.20 wymarsz do kościoła, godz. 9.30 poświęcenie sztandaru i uroczyste nabożeństwo, powrót do szkoły, defilada uczniów przed sztandarem, wręczenie sztandaru chorążemu, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

× **PODZIĘKOWANIE.** Serdeczne podziękowanie przewodniczącej p. inż. Krajewskiej i zarządowi Związku pań domu w Sosnowcu za zorganizowanie kursu gotowania przy szkole zawodowej, ul. Karpacka 2 składają kursistki.

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.** Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż zgłoszenia do Związku przyjmuje i udziela wyczerpujących informacji sekretarz Koła por. rez. M. Korzeniowski (księgarnia „Polonja" Hale Rozwoju tel. 5-36) codziennie od godz. 9 do 19.

ZMIANA ADRESU
POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM.

Z dniem 1 maja 1936 r. bjuro Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Zgoda 8 m. 4 w Warszawie.

Obecne telefony:

288-55 — Dyrektor,
„ „ — Sekretarjat i buchalterja,
541-00 — Vice-Dyrektor,
540-00 — Referat ogólny i sekretarjat „Prasy"
640-06 — Referat prawny.

× **ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW W STRZEMIESZYCACH W.** zawiadamia swych członków, że dn. 16 bm. o godz. 19 zostaną podpisane nowe deklaracje członkowskie, które delegat oddziału p. Feliks Skupień zawiezie dn. 18 bm. do Warszawy. Tegoż dnia odbędzie się przeniesienie lokalu Związku, w którym dawniej mieściło się Koło LOPP.

ZAGŁĘBIE WĘGLOWE
przoduje w ofiarności na rzecz spraw morskich

W niedzielę, dnia 10 maja b.r. odbył się w Katowicach doroczny Okręgowy zjazd delegatów LMK z udziałem przedstawicieli Zarządu głównego pp. kmdr. K. Korytowskiego i W. Bublewskiego oraz członków ustępującego Zarządu okręgu z prezesem p. wicewojewodą drem T. Salonim na czele, pozatem prezesów obwodów powiatowych, w końcu prezesów i delegatów oddziałów. W zjeździe uczestniczyło około 350 osób. Przewodniczył p. płk. W. Klaczyński, dowódca 75 pp. w Chorzowie.

Po zagajeniu obrad przez prezesa okręgu p. wicewojewodę dra Saloniego, ustępujący zarząd złożył sprawozdanie za rok 1935, bardzo ciekawe z punktu widzenia dorobku organizacyjnego, dokonanej pracy propagandowej, wyników finansowych i wysokości sum zebranych na Fundusz Obrony Morskiej (FOM).

Okręg, obejmujący swym zasięgiem województwo Śląskie oraz powiaty **Będzin, Częstochowa i Zawiercie** województwa Kieleckiego, poszczycić się może liczbą 99.721 członków zrzeszonych w 129 oddziałach oraz 213 kołach szkolnych. Dorobek ostatniego roku wynosi 29 oddziałów (31.798 członków spośród starszego społeczeństwa) i 75 kół szkolnych (7.714 młodzieży). Wartość składek które członkowie opłacili w ciągu roku (od zł. 10 do 10 gr. miesięcznie) wynosi sumę zł. 405.388.60.

Jak wiadomo LMK zajmuje się zbiórką na Fundusz Obrony Morskiej, przyczem koszty zbiórki pokrywa z własnych funduszów tak, iż dosłownie każdy grosz bez potrąceń wpływa na właściwe konto PKO (obecnie Nr. 42.003). W ciągu r. 1935 na terenie okręgu zebrano na ten cel zł. 246.300.22 t.j. o zł. 67.099.56 więcej, niż w roku poprzednim. Okręg Zagł. Węgl. przoduje w zbiórce na FOM i zajmuje stale pierwsze miejsce w odnośnych zestawieniach w swej centrali.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi zjazd dokonał wyboru nowych władz Okręgu, do których weszli: jako członkowie zarządu: wicewojewoda dr. Saloni, not. Rostek, płk. Popiel, J. Ignaszewski, dyr. B. Zawadzki, inż. Elandt, inż. Statler, inż. Wyleżyński, dr. Strzemecki, płk. Klaczyński, mgr. Wawrzyniak, inż. Absolon, inż. Koralewski, wizyt. Papee, prof. Graniczny; — jako zastępcy: star. dr. Richter, inż. Kibler, inż. Springer, dyr. Szczur, prof. Kamiński, inż. Niepokojczycki, inż. Czuszek, kom. Zientek, mgr. Wilk, A. Brzozowski. Do komisji rewizyjnej wybrano: dra Bachledę, dyr. Koziela, K. Zawiszę, inż. Szymańskiego i inż. Michejdę

Wśród wyżej wymienionych nazwisk, w zarządzie okręgowym nie stety, nie widzimy nazwisk z Zagłębia Dąbrowskiego.

Nagły zgon robotnika
W ŁAŹNI

W ub. wtorek przybył do łaźni kopalni gw. hr. Renard w Sosnowcu 51-letni **górnik Józef Kudera,** zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Dańdowskiej 6.

W pewnej chwili Kudera nagle zasłabł i upadł bez przytomności. Gdy stosowane zabiegi nie odniosły skutku wezwano lekarza, który stwierdził zgon górnika, wskutek anewryzmu serca.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Ubezpieczalni społecznej.

—xx—

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W czwartek dnia 14 bm o godzinie 19.45 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt p. mecenas Wacław Kozielski, kandydat nauk przyrodniczych i magister praw na temat: „Chemja i fizjologja nowoczesnego odżywiania". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **URUCHOMIENIE LINJI AUTOBUSOWEJ SIEMIANOWICE — BĘDZIN PRZEZ BANGÓW — CZELADŹ.** Od czwartku, dnia 14 bm. tj. od dzisiaj uruchamiają Śląskie Linje autobusowe linję autobusową Siemianowice — Będzin przez Bangów — Czeladź. Odjazd pierwszego autobusu z Siemianowic (kościół) o godz. 6.28, następnego o 7.28 itd co godzinę do godziny 20.28, zaś z Będzina z Rynku od godz. 7 począwszy co godzinę do godziny 21.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Onegdaj około północy na targu miejskim w Dąbrowie napiła się w celu samobójczym esencji octowej 24-letnia Władysława Krasoń. Denatkę przewieziono do szpitala, stan jej zdrowia nie budzi obaw. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Mojżesza Rozencwajga w Sosnowcu (Wspólna 12) skradziono różną garderobę i biżuterję wartości 1220 zł.

Z mieszkania Kalmy Brymera w Będzinie (Podwale 9) skradziono 160 zł. gotówką oraz dwie kapy pluszowe i obrus

KRONIKA OLKUSZA

Uroczystość strażacka
W BOLESŁAWIU

Ochotnicza straż pożarna w Bolesławiu pod Olkuszem obchodziła w ub. niedzielę uroczystość swego patrona, w połączeniu z poświęceniem autopogotowia strażackiego „Jurek". Nabożeństwo odprawił miejscowy proboszcz, ks. Jezierski. W nabożeństwie brały udział wszystkie straże rejonu bolesławskiego.

Poświęcenia autopogotowia o godz. 6 popoł. na placu ćwiczebnym dokonał ks. proboszcz Jezierski. Chrzestnymi rodzicami byli miejscowi działacze z p. Cisowskim na czele, oraz p. wicestarostą Trznadlem (razem 12 par). Przemówienia wygłosili: pp. wicestarosta Trznadel, prezes straży bolesławskiej inż. Cisowski i ks. Jezierski. W przyjęciu, jakie urządziła straż w to swoje święto w własnej pięknie udekorowanej sali teatralnej Domu strażackiego, oprócz gości z Olkusza brali udział weterani strażacy z Bolesławia.

W uznaniu zasług weteranów, dzisiejsi juniorzy strażactwa bolesławskiego, których tak godnie reprezentuje wiceprezes p. Stanisław Prażmowski, m. in. autopogotowie nazwali „Jurkiem", tj. imieniem zasłużonego poprzedniego naczelnika straży p. Jerzego Kosobudzkiego.

Pomimo tak dotkliwego bezrobocia, jakie daje się we znaki szczególniej w Bolesławiu, gdzie od szeregu lat zalano kopalnie galmanu i rudy, straż bolesławska walczy z trudnościami, powiększa swój stan posiadania, ma własną orkiestrę, której dyrygentem jest obecny komendant p. Będkowski i o każdej porze dnia i nocy spieszy na pomoc bliźniemu.

—xx—

Krwawe porachunki
SĄSIEDZKIE.

Pomiędzy sąsiadami wsi Otola gm. Żarnowiec, Franciszkiem Czechem i Stanisławem Kucharskim wynikła onegdaj bójka na tle korzystania ze wspólnej studni. W bójce brało udział po kilka osób z obydwóch stron.

W rezultacie kilka osób odniosło obrażenia, ciężkie natomiast uszkodzenie ciała odniósł Fran. Czech, uderzony dużym kamieniem.

Odwieziono go do szpitala.

× **BURZA GRADOWA W OLKUSKIEM.** We wtorek nad wieczorem Olkusz i okolice nawiedziła gwałtowna burza gradowa z piorunami. Grad wielkości orzecha laskowego poczynił dość duże szkody w polach i ogrodach szczególniej w okolicy Sułoszowej. Niżej położone miejscowości zostały zalane, w niektórych domach woda dostała się do suteryn.

× **ZAGINĄŁ UCZEŃ.** W dn. 5 bm. wyszedł z domu 14 letni Mieczysław Gołąb, uczeń II kl. gimnazjum olkuskiego zamieszkały przy rodzicach w Bolesławiu i do tej pory nie powrócił. Chłopiec ubrany był w mundur uczniowski. W rozmowie z kolegami zdradzał chęć wstąpienia do szkoły wojskowej w Bydgoszczy. Ktoby cośkolwiek wiedział o zaginionym proszony jest o zawiadomienie najbliższego posterunku.

Poświęcenie bandery na m-s Batory
odbędzie się w niedzielę

Na uroczystości poświęcenia bandery na m-s „Batory" przed pierwszą podróżą statku do Ameryki przybędą w niedzielę dnia 17 bm. przedstawiciele władz na czele z premjerem Kościałkowskim.

O godz. 10.30 odbędzie się msza św. na pokładzie m-s „Batory". O godz. 11.15 odbędzie się poświęcenie bandery, poczem przemówienie wygłosi minister przemysłu i handlu gen. Górecki.

Po uroczystem podniesieniu bandery przy dźwiękach hymnu narodowego, odegrane zostaną kolejno hymny: włoski, duński, kanadyjski i Stanów Zjednoczonych.

O godz. 11.50 nastąpi wręczenie przez premjera Kościałkowskiego kapitanowi m-s „Batory" podarunku od premjera Gömbösa, poczem przemówienie wygłosi poseł węgierski A. de Hory. Po przemówieniu prezesa Rady nadzorczej linji Gdynia — Ameryka zaproszeni goście zwiedzać będą statek: na zakończenie uroczystości odbędzie się przyjęcie.

W chwili odgrywania hymnów poszczególnych państw na maszcie głównym podnoszone będą odpowiednie bandery; w czasie przemówienia ministra de Hory podniesiona zostanie na maszcie głównym bandera węgierska.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dlaczego wypowiedziany został traktat handlowy polsko-francuski

Donosiliśmy, że rząd nasz wypowiedział obowiązujący dotychczas traktat handlowy z Francją. W związku z tem, Min. przemysłu i handlu wydało komunikat o następującem brzmieniu:

Konwencja handlowa polsko-francuska podpisana była 9 grudnia 1924 r., trwa więc w tej chwili przeszło 11 lat. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju okres trwania umowy handlowej uczynił ją w dużej mierze **nieodpowiadającą powstałym w międzyczasie warunkom.**

Rząd polski oddawna już dążył do zmiany umowy tej na inną, **bardziej przystosowaną do obecnej sytuacji.** Niemniej jednak umowa negocjowana w końcu 1928 r. i na początku 1929 r. mimo, iż została podpisana ze strony polskiej i francuskiej **nie mogła wejść w życie wskutek nieratyfikowania jej przez francuskie ciała ustawodawcze,** rozmowy zaś prowadzone w drugiej połowie 1933 r. nad zawarciem innej jeszcze umowy handlowej (z okazji wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej w Polsce) również **nie dały wyników.**

W ten sposób umowa handlowa z r. 1924 stanowiąca obecnie **najstarszy nasz traktat handlowy taryfowy,** pozostawały dotychczas w mocy, lecz likwidacja jej stała się obecnie zupełnie **konieczna ze względu na nowe warunki** powstałe w dziedzinie regulowania obrotu towarowego z zagranicą.

Należy wyrazić nadzieję, iż rozmowy na temat nowej umowy, zaproponowane jednocześnie z wymówieniem umowy dawnej przez stronę polską, dadzą w szybkim czasie pozytywne rezultaty tak, iż nowa umowa, będąca ich wynikiem, będzie mogła wejść w życie jeszcze przed dniem 10 lipca, w którym to dniu wygasa konwencja z 1924 roku.

Kronika gospodarcza

NIE BĘDZIE JUŻ „CZEKÓW BEZ POKRYCIA". W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono ustawy o prawie wekslowem i czekowem, uchwalone niedawno przez Sejm. Najważniejsza zmiana w prawie czekowem polega na tem, że czek, wedle nowej ustawy, płatny jest bez względu na wystawioną na nim datę, to znaczy, że jeżeli ktoś przychodzi do instytucji finansowej z czekiem wystawionym z datą późniejszą i czek niema pokrycia, to wystawca czeku ponosi odpowiedzialność karną. Przepis ten ma położyć kres wystawianiu czeków bez pokrycia.

DOPUSZCZENIE DO OBROTÓW GIEŁDOWYCH BONÓW SKARBOWYCH. Do obrotów i notowań giełdowych zostały dopuszczone bilety skarbowe, wypuszczone na podstawie ustawy z dnia 24 marca 1935 r. na warunkach wyszczególnionych w rozporządzeniach ministra skarbu z dnia 27 marca 1934 r. Kurs notowany będzie w procentach wartości nominalnej, przyczem obowiązywać będzie przepis, że sprzedawca biletu bonifikuje kupującemu od dnia zapłaty do terminu płatności biletu: dla biletów skarbowych z terminem płatności do 3 miesięcy — 4 proc. w stosunku rocznym; dla biletów z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy — 5 proc. w stosunku rocznym; dla biletów od 6 do 9 miesięcy — 5 i pół proc. w stosunku rocznym; dla biletów skarbowych od 9 do 12 miesięcy — 6 proc. w stosunku rocznym.

Bilety skarbowe wypuszczone są w następujących odcinkach: 3 i 6-miesięczne po 100 zł., 500 zł., 1000, 10.000 i 50.000 zł.; 9 do 12 miesięcy po 10.000 i 50.000 zł. Granica obiegu biletów skarbowych wynosi 300 miljonów złotych.

WWÓZ TRZODY DO NIEMIEC. Jak wynika z zestawień za ostatnie 5 miesięcy, — wzrósł znacznie przywóz żywej trzody chlewnej do Niemiec, wynosząc 158.000 sztuk. Pierwsze miejsce zajęła Łotwa — 51.000 sztuk, drugie Danja — 49.000, trzecie — Estonja — 26.000 sztuk, czwarte Polska — 15.000 sztuk. Mięsa dowieziono 340 tys. ton, z tego: z Węgier 200.000, Jugosławji 50.000, Polski 25.000, Danji 16.000, Rumunji 15.000.

JEST NADZIEJA..

W domu Kopelduftów panika i zamieszanie. Pan domu jest niebezpiecznie chory i lekarze nie wróżą nadziei. Cała rodzina w rozpaczy.

— Micia — mówi do żony — ubierz się w najpiękniejszą suknię, w tę białą, co miałaś ją na balu u Rozengoldów i stań przy mojem łóżku.

— Dlaczego mam robić w takiej chwili maskaradę?

— Posłuchaj mnie. Wiem, że niedługo przyjdzie tutaj anioł śmierci, może ty mu się lepiej spodobasz?

KRONIKA ZAWIERCIA

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Koło Z. R. Zawiercie. We wtorek dn. 12 bm. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyła się w świetlicy „Domu rezerwisty" uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił prof. K. Badowski. Skolei odczytano wyjątki z pism Marszałka i słuchano audycji Polskiego Radja.

Wycieczka do Krzywopłot. Zarząd Koła Z.R. Zawiercie organizuje wycieczkę do Krzywopłot dn. 24 bm. (niedziela) na rowerach, w której mogą brać udział również członkowie innych Kół Z. R. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje p. Badowski lub p. Straszak w świetlicy „Domu rezerwisty".

Koło Z. R. Warty. Ostatnio odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła Z. R. Warty. Zebranie zagaił prezes Koła p. Janocka. Referat na temat ostatnich wypadków wygłosił p. mecenas Kazański, poczem członkowie zarządu złożyli sprawozdanie o dotychczasowej działalności. Świetlica Koła mieści się w nowym lokalu, który jest obszerniejszy i przystępniejszy od poprzedniego. Odśpiewaniem Pierwszej Brygady zebranie zakończono.

Budowa „Domu rezerwisty". Zarząd Koła Z. R. przystępuje do wykończenia klatki schodowej i oddania do użytku drugiego lokalu na I piętrze.

Hodowla gołębi pocztowych. Zarząd Koła przystąpił do zorganizowania sekcji hodowli gołębi pocztowych. W skład sekcji wchodzą pp. Wierzbiński, Wierzbicki i Wójcik Jan.

—oOo—

Kino „STELLA" Baboona i światło w ciemności.

× **UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W ZAWIERCIU.** W pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, w dniu onegdajszym w kościele parafjalnym w Zawierciu ks. prałat Fr. Zientara, w obecności miejscowych władz z p. starostą Wardejn-Zagórskim na czele, licznych organizacyj, związków, stowarzyszeń, straży pożarnych, kupiectwa przemysłu i handlu, które przybyły ze sztandarami, odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne. Pienia religijne wykonał chór „Lira". Przed katafalkiem modły żałobne odmówił ks. prałat Zientara. Kościół był rzęsiście oświetlony. O godzinie 1 w południe odezwały się dzwony kościelne i syreny fabryczne. W chwili tej całkowity ruch kołowy i pieszy został wstrzymany na przeciąg 3 minut. W godzinach wieczorowych w sali Domu ludowego TAZ. odbyła się żałobna akademja przy licznym udziale publiczności. O godz. 8.45 wiecz. powtórnie odezwały się dzwony kościelne i syreny fabryczne. W ciągu całego dnia miasto było udekorowane flagami narodowemi okrytemi kirem.

× **BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM.** Wczoraj około godziny 10 rano zebrała się grupa bezrobotnych w liczbie około 1000 osób przed gmachem Magistratu w Zawierciu. Bezrobotni domagali się pracy i chleba. Spośród bezrobotnych wybrana została delegacja, którą przyjął wiceprezydent p. Góralczyk. Delegacja przedstawiła opłakaną sytuację bezrobotnych. Wiceprezydent Góralczyk przyrzekł, że w najbliższych dniach będą wznowione przyjęcia do pracy. Po tem oświadczeniu bezrobotni rozeszli się w spokoju.

× **ZWOLNIENIE CZECHÓW Z PRACY.** Jak się dowiadujemy, ostatnio dyrekcja fabryki Szkła w Zawierciu zwolniła z pracy b. kierownika wiązalni Hartwigera i kierownika zapalarni Martinka. Obaj zwolnieni są obywatelami czechosłowackimi. Zaznaczyć należy, że w Szklarni w Zawierciu pracuje sporo Czechów, którzy nie mogą narzekać na swój los.

× **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godz. 10.30 rano w mieszkaniu Chemji Stahl w Zawierciu (Marszałkowska 21) popełnił samobójstwo, podrzynając sobie gardło brzytwą 51-letni Izaak Sewek Stahl mieszkaniec Poręby. Przyczyna samobójstwa rozstrój nerwowy. Wiadomość o samobójstwie Stahla wywołała duże poruszenie wśród ludności żydowskiej.

Z CAŁEJ POLSKI

OBERWANIE CHMURY I POWÓDŹ

Nad powiatem sieradzkim przeszła w ub. poniedziałek gwałtowna burza z oberwaniem się chmury. Wszystkie potoki oraz rzeka Pokrzywnica wystąpiły z brzegów, zalewając pola i niszcząc zasiewy. W wielu miejscowościach porywane są mosty. Szkody są b. znaczne

WYKRYCIE SKRADZIONYCH WOTÓW I NACZYŃ LITURGICZNYCH.

W lesie pod Puckiem, niedaleko wioski Darżlubie, znaleziono przed kilku dniami zakopane w ziemi połamane i pogruchotane przedmioty kościelne.

Okazało się, że są to części naczyń religijnych, pochodzących z cudownej figury Matki Boskiej ze Swarzewa nad zatoką Pucką. Odnaleziono narazie tylko część zrabowanych przedmiotów, bowiem resztę złodzieje zabrali ze sobą.

Jak wiadomo, cudowna figura otoczona olbrzymią czcią na Kaszubach i słynna w całej Polsce, okradziona została w styczniu rb.

AKCJA ZARYBIANIA ZATOKI PUCKIEJ.

Na wodach zatoki Puckiej oznaczone zostały tarliska ochronne w liczbie trzech. Tarliska mają kształt potężnych trójkątów, oznaczonych pływającemi bojami, zakończonemi na dnie zatoki.

Tarliska znajdują się pomiędzy Puckiem, Kuźnicą na Helu, oraz Rzucewem. Mają one na celu przyczynienie się do poprawy rybostanu w naszem morzu.

TRAGICZNE SKUTKI LEKKOMYŚLNYCH ŻARTÓW

We wsi Bieniaki Bliższe w gminie rohatynskiej (woj. lwowskie) 6 osób wyjechało łodzią na wycieczkę na jezioro Jawor. Na środku jeziora wycieczkowicze, pragnąc nastraszyć jedną z uczestniczek wycieczki, zaczęli kołysać łodzią. Łódź straciła równowagę i wszyscy wpadli do wody. Z pośród 6 osób zdołała się wyratować tylko 1 osoba, Michał Czyrkun, który umiał pływać.

Pozostałe 5 osób utonęło. Zwłoki zatopionych wydobyto po półgodzinnem poszukiwaniu. Tragicznemu wypadkowi przyglądało się z brzegu kilkanaście osób, lecz nikt nie miał odwagi pośpieszyć na ratunek.

EKSPLOZJA „PRIMUSA“ SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ

22 letnia Helena Petzowa, zam. w Warszawie, dolewała spirytus do palącej się maszynki „Primus“. W pewnej chwili nastąpił wybuch, siłą którego rozerwana została blaszanka ze spirytusem. Na Petzowej zapłonęła odzież.

Przewieziono ją do szpitala Dz. Jezus gdzie wkrótce zmarła.

POTWORNE MORDERSTWO

Mieszkańcy wsi Łęgowce, pow. kobryńskiego są poruszeni zbrodnią morderstwa, dokonanego na osobie 20-letniego Pawła Dziabla przez ojca i dwóch braci. W rodzinie Dziablów od dłuższego czasu panowały niesnaski na tle podziału majątku. W ub. poniedziałek wieczorem, gdy Paweł Dziabel znajdował się poza obrębem wsi, napadli na niego ojciec w towarzystwie dwóch synów. Jeden z nich wydobył rewolwer i oddał trzy strzały. Wszyscy trzej mordercy zostali osadzeni w więzieniu.

ŻYDÓW TAKŻE I W GDAŃSKU NIE LUBIĄ

W ciągu ostatnich dni zdarzyło się w Gdańsku kilka wypadków poturbowania żydów przez członków partji narodowo-socjalistycznej. Jeden z podobnych wypadków zanotowano w śródmieściu, gdzie funkcjonarjusz Senatu p. Jendrasch poturbował przechodzących żydów. Drugi wypadek wydarzył się w miejscowości Schoenfeld, gdzie grupa umundurowanych hitlerowców napadła na dzieci żydowskie i dotkliwie je poturbowała.

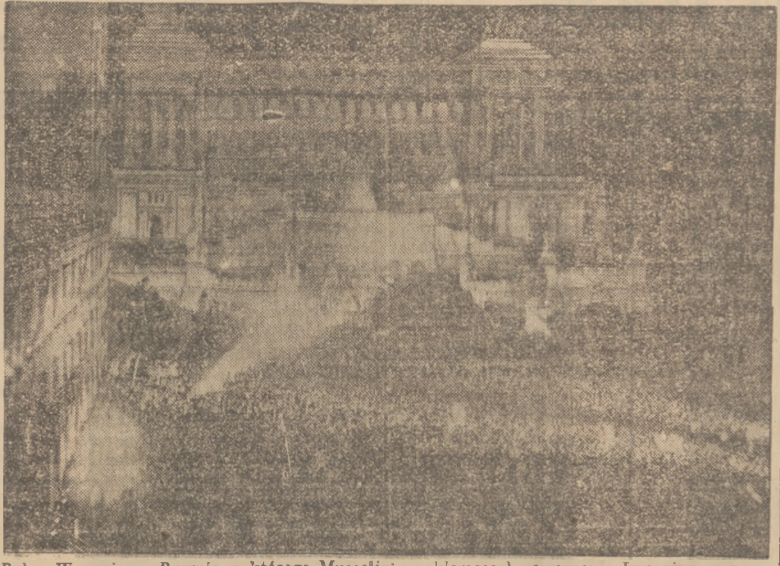
POD WPŁYWEM DOBREGO HUMORU STRZELAŁ DO LUDZI

W lesie gdańskim pod Bydgoszczą znany awanturnik i wielokrotnie karany złodziej, Jandała, będąc pijanym, począł ostrzeliwać licznie znajdujących się w owej chwili w lesie przechodniów.

Jeden z przechodniów wraz z kilkoma żołnierzami rzucił się na Jandałę, celem rozbrojenia awanturnika. Ostatecznie udało się opryszka rozbroić i oddać w ręce policji. Jeden z rozbrajających został ranny przez opryszke i przewieziono go do szpitala.

ZATRULI SIĘ GRZYBAMI

We wsi Swieczyn, w pow. wieluńskim zatruła się grzybami rodzina Marków. 46-letni Wł. Marek doznał tak silnego zatrucia, że zmarł niebawem, natomiast żona jego oraz 18-letnia córka i teściowa Nawrocka walczą ze śmiercią.



Pałac Wenecja w Rzymie, z którego Mussolini proklamował utworzenie Imperjum rzymskiego.

Czarne, niebieskie, zielone

10.000 dolarów za niebieską różę

Nikomu z ogrodników, z hodowców róż nie udało się jeszcze wyhodować czarnej, zupełnie czarnej róży. Pseudoczarne róże, których purpura ciemna wydawała się na pierwszy rzut oka aż czarną prawie, pojawiły się w Wiedniu pod nazwą „Rohan“. Były to kwiaty bardzo drogie i rzadkie, ale mimo wszystko nie można je było nazwać czarnemi. Takim samym marzeniem hodowców było otrzymanie przez skrzyżowanie różnych gatunków róży niebieskiej.

Przed kilku laty bogaty Amerykanin, sir Fr. Bennett, wyznaczył nagrodę 10.000 dolarów temu, kto wyhoduje **niebieską różę**. Wielu stanęło do konkursu, ale nikomu nie udało się osiągnąć nagrody. Zresztą natura sama dopomogła do wytworzenia nowego gatunku róży — zielonej. Uczeni botanicy nazwali ją „viridifera“. Róża ta powstała drogą mutacji; jakieś nieznane, niezbadane wpływy i podnięty sprawiły, iż zielone listki krzaku zwykłej róży herbacianej przybrały formę korony różanej i w ten sposób utworzyły kwiat.

Sztuka ogrodnicza nie miała tu nic do roboty — nowy kwiat był dziełem natury.

Dodać należy, iż zabarwione na zielonawo-niebieski kolor róże, które znajdują się niekiedy u ogrodników są barwione sztucznie w ten sposób, iż ziemię, w której rośnie krzak różany podlewa się wodą zmieszaną z pewnemi solami mineralnemi. Ale to nie ma nic wspólnego z naturalnem zabarwieniem kwiatu. Tak, iż 10.000 dolarów wyznaczone przez sir Bennetta czekają jeszcze na zwycięzcę.

Recepta pielęgnowania urody

zalecana przez słynną piękność japońską

Sztuka kosmetyczna „Bigandziuts“ kwitnie w Japonji oddawna. Sławna japońska aktorka filmowa Kitishime Sumiko podaje następującą przez siebie wypróbowaną metodę pielęgnowania urody.

Aktorka do mycia twarzy używa tylko wody ciepłej, nigdy gorącej ani zimnej. Tak jedna jak i druga jest szkodliwa dla cery. Ciepła woda najskuteczniej usuwa zanieczyszczenia skóry.

Do osuszenia twarzy używać należy miękkiej gazy lub specjalnych serwetek. Zwykła woda działa na skórę odświeżająco ale nie oczyszcza jej całkowicie. Dlatego japonka dbająca o swą urodę naciera po umyciu twarz albo specjalnym kremem albo wodą toaletową.

Po dokładnem umyciu skóry należy wetrzeć krem, który służy jako podkład pod róż i puder. Jest to krem matowy, zupełnie bezbarwny. Nakłada go się na obie dłonie i wmasowuje w twarz bardzo równomiernie, aby się mógł na niej utrzymać płynny puder rozcierany przy pomocy specjalnego pendzelka. Puder ten jest koloru cielistego. Gdy puder płynny wyschnie pokrywa go się warstwą pudru suchego o aksamitnym połysku. Puder ten doskonale ujednostajnia koloryt twarzy. Następnie płynnym różem maluje się policzki i okolice oczu, poczem jeszcze raz należy kolory przypudrować suchym pudrem aby się zbyt nie uwydatniały.

Koniec nosa należy przypudrować większą warstwą jasnego dobrze przylegającego pudru. Po ukończeniu zabiegów przy upiększaniu twarzy japonka, zabiera się do malowania brwi i rzęs, którym poświęca dużo czasu. Specjalną szczoteczką maczaną w dobrym tuszu, który musi być pierwszorzędnej jakości aby się nie osypywał maluje się brwi i rzęsy. Potem przychodzi kolej na usta, które maluje się dobrze przylegającą i jasną farbą. Przy malowaniu ust należy według opinji Kitishime Sumiko podkreślić ich rysunek i uwydatnić to co w nich jest najpiękniejsze.

Jak widzimy kobieta japońska poświęca kosmetyce niemniej czasu niż jej siostry europejskie.

SPORT

Piłkarskie zawody międzyszkolne

Wczoraj odbyły się na stadjonie WF. w Sosnowcu piłkarskie zawody reprezentacyj szkolnych Dąbrowa, Będzin — Sosnowiec, zakończone wynikiem remisowym 2:2, do przerwy 2:1 dla Sosnowca. Wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry.

Mecz odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych, bowiem przez cały czas padał deszcz.

Sędziował uczeń szkoły górniczej w Dąbrowie p. Baran, który ze swego zadania wywiązał się bardzo dobrze.

Obecnie z obu reprezentacyj zostanie wybrana reprezentacja Zagłębia Dąbr. która rozegra w niedzielę na stadjonie WF. w Sosnowcu mecz z reprezentacją szkolną Śląska.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

w Warszawie Warszawianka — Śląsk
w Krakowie: Garbarnia — Wisła.
we Lwowie: Pogoń — Dąb,
w Poznaniu: Warta — Legja.
w Wielkich Hajdukach: Ruch — ŁKS.

Jeźdzcy zagraniczni w Warszawie

Na międzynarodowe zawody hippiczne w Warszawie, rozpoczynające się w dniu 30 bm. już niemal w stu procentach zapewniły swój przyjazd ekipy Niemiec, Łotwy, Rumunji, Belgji, Japonji i Francji.

Ponadto startować będą poszczególni jeźdźcy Czechosłowacji, Jugosławji, Austrji i prawdopodobnie Gdańska.

W konkursie cywilnym startować będą m. in. cztery panie: austrjaczka Praxmarer, gdańszczanka Muszyńska i dwie amazonki belgijskie.

Bezpośrednio przed zawodami międzynarodowemi, w dniach 28 i 29 bm. rozegrany zostanie, dorocznym zwyczajem konkurs mistrzowski w ujeżdżaniu konia, w konkurencji krajowej.

PODWÓJNA WSYPA

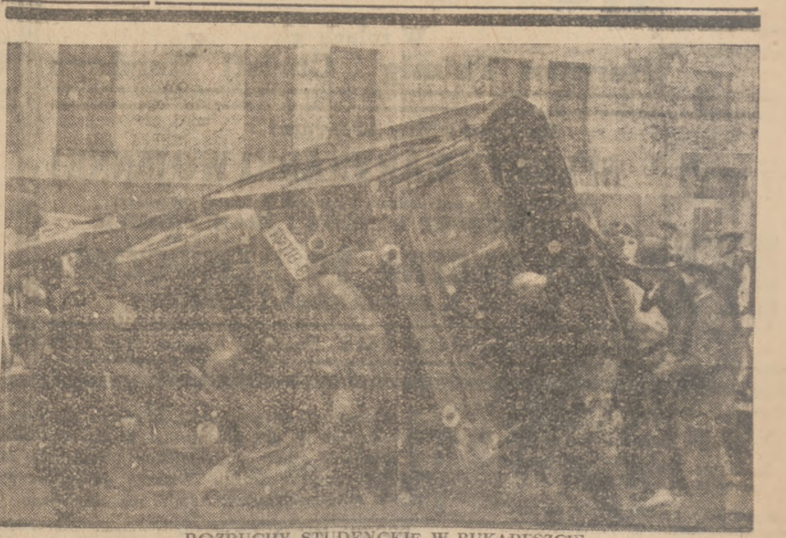
Pan R. wybrał się do Warszawy i po szczęśliwem załatwieniu spraw, zatelegrafował po żonę. Razem wybrali się do nocnego dancingu. W pewnej chwili odszedł od stolika do telefonu, a do samotnej żony podeszła „girlsa“ mówiąc:

— Żal mi pani, źleś się wybrała... Ten facet nic nie płaci i najwyżej stawia wódę!

Niewiasta oblała się ponsem i ledwie nadszedł mąż, zażądała natychmiastowego uregulowania rachunku i opuszczenia lokalu, wymawiając się silnym bólem głowy.

Na ulicy nastąpił wybuch. Żona dwukrotnie spoliczkowała zdezorjentowanego męża. Scenie przyglądał się tylko stary dorożkarz.

— A to pan dziedzic ma szczęście! Wczoraj dostał od jednej damulki i dziś...



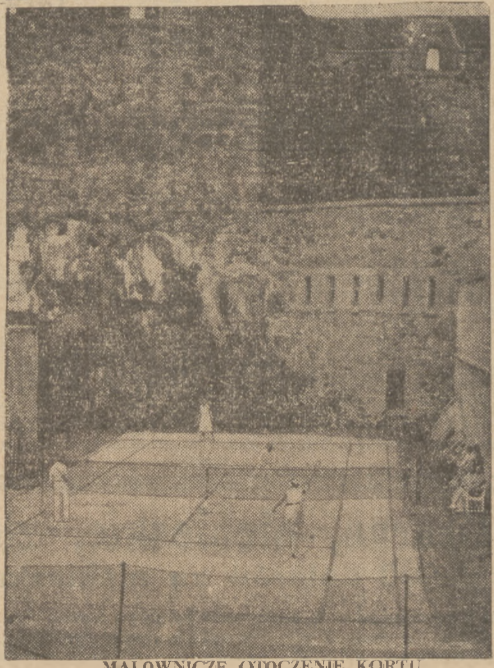
ROZRUCHY STUDENCKIE W BUKARESZCIE

Podczas obrad kongresu studentów rumuńskich w Bukareszcie doszło do poważnej różnicy zdań pomiędzy ugrupowaniami lewicowemi i prawicowemi. Ta różnica poglądów ujawniła się m. in. w zdemolowaniu samochodu ciężarowego należącego do wydawnictwa jednego z pism lewicowych.



MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

Naprawa kopuły na Domie Inwalidów w Paryżu wymaga niétylko uzdolnienia fachowego, lecz również zimnej krwi.



MALOWNICZE OTOCZENIE KORTU TENISOWEGO

W twierdzy Marstrand, w Szwecji, znajduje się kort tenisowy, otoczony starożytnemi murami fortecznemi i piękną zielenią. Całość tworzy bardzo efektowny widok.

DO WYNAJĘCIA

1 pokój i mała kuchenka w starej oficynie tylko na warsztat. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Stara Nr. 1, u gospodyni. 2950

5 POKOI

z wygodami, I piętro do wynajęcia zaraz. Wiadomość Administracja „Mieszkanie". 2968

LOKALE

POKÓJ

umeblowany wynajmę solidnemu panu. — Mościckiego 19 m. 11 od 12 — 17. 2978

POKOJU

umeblowanego kawalerskiego ze swobodnem wejściem (możliwie z klatki schodowej) poszukuję w Sosnowcu. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji „Kurjera" w Sosnowcu pod „Pośpiech". Płacę zgóry. 2951

DO WYNAJĘCIA

pokój, elegancko umeblowany, z utrzymaniem, osobne wejście. Sosnowiec, Marjacka 4, gospodarz. 2979

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM

zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie, Marjan Krulikowski. 2977

KOSMETYKA TRZECIEJ RZESZY

Student: — Panie doktorze! Chciałbym mieć pięć blizn od szabli na lewym policzku i trzy na czole...

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM

trzypiętrowy z wolnem mieszkaniem pięciopokojowem sprzedam. Wiadomość w Administracji „Dom". 2967

ŚWIECE

do Komunji po zniżonych cenach Sosnowiec Hale Rozwoju, P. Kołton. 2820

WAPNO

budowlane z pieców Hoffmanowskich, wysokoprocentowe, po cenach b. przystępnych polecają Zakłady Wapienne i Dolomitowe „ELTES" Będzin, Sielecka 19. Tel. 2-35. 2474

MOTOR

elektryczny 5 KM kupimy. Telefon, Sosnowiec 1-15.

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego

jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel.: 304-23, 251-59. Strzemieszyce 19. 2120

SMALEC

pierwszej jakości do sprzedania hurtowa cena 1 zł. 60 gr. w firmie „Zagłębianka" Sosnowiec, Narutowicza 19. 2976

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny

KAPELUSZE DAMSKIE

w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 2185

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC. Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI